PT. Biblioteka Uniw. Jagiell

Nr. 68 Piątek, 10 marca 1933 Rok 123


# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

**Ceny prenumeraty we Lwowie:**
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
**na prowincji:**
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . . . . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

**Ceny ogłoszeń:**
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej


# MIĘDZYNARODOWA ZMOWA WOJENNA.

Szerokie masy wszystkich narodów spragnione są pokoju. Olbrzymia większość ludzi poczytuje sobie wojnę za klęskę, a mimo to nastroje wojenne szerzą się, jakieś siły niewidzialne rozpętują niesłychane ambicje, podsycają instynkty zaborcze i usiłują wywołać nowe konflikty tendencjami rewizyjno-rewanżowemi.

Genewa jest bezsilna. Konferencja rozbrojeniowa zgubiła się w jałowych dyskusjach i mało ważnych ograniczeniach, nie mogąc, czy nie chcąc, rozwiązać zasadniczego problemu: zabezpieczenia pokoju i usunięcia na zawsze wojny.

Podczas gdy w roku 1913 wszystkie narody wydały na przygotowania wojenne 11 miljardów, w 10 lat po wojnie budżety wojskowe tych samych państw wyniosły już 18 miljardów franków, nie licząc w to wydatków ukrytych, inwestycyj o charakterze strategicznym.

Widocznie istnieją pewne czynniki, które wbrew ogółowi mają swój interes w tem, by pokój nie został utrwalony, by wojna nie zniknęła z horyzontu ludzkości.

Dnia 29 września 1930 r. powiedział Briand, rzecznik pacyfizmu, do delegacji, reprezentującej 40 milj. zorganizowanych kobiet, chcących pokoju, co następuje: „Sądzę, że żaden lud, żaden rząd nie pragnie wojny. Nazbyt wiele jednak interesów działa na niekorzyść pokoju, dlatego sytuacja tak ciężka. Mamy przeciwko sobie tych, co sądzą, że usunięcie wojny zaszkodzi ich interesom materjalnym: fabrykanci broni i amunicji zwalczają Ligę Narodów, przeciwstawiają się paktowi Kelloga i opłacają kampanje prasowe, paraliżując nasze wysiłki.“

„Artykuły, wymierzone przeciwko pokojowi, piszą pióra urobione z tej samej stali, z której odlewa się armaty i granaty.“

Wykryć i podać do publicznej wiadomości wszelkie machinacje przeciwpokojowe ciężkiego przemysłu, zarabiającego grube sumy na najistotniejszych uczuciach patrjotycznych, stawia sobie za zadanie ciekawa książka pisarza niemieckiego Ottona Lehmanna-Russbüldta p. t. „Die blutige Internationale der Rüstungsindustrie“ (w przekładzie polskim: „Za kulisami wojny“).

Russbüldt, sekretarz generalny Niemieckiej Ligi Praw Człowieka i Obywatela i szczery pacyfista, w obawie o przyszłość ludzkości, nie waha się opublikować szereg dokumentów, które i jego ojczyźnie nie przynoszą wielkiego zaszczytu, demaskując wyraźnie szkodliwą działalność międzynarodowego kapitału, skartelizowanego w przemyśle uzbrojenia. Książka jego przynosi szereg bardzo ciekawych szczegółów.

Podczas gdy w interesie wszelkiej wytwórczości leży utrzymanie pokoju i normalnych warunków życia, — przeciwnie przemysł wojenny osiąga maksimum swej produkcji, zbytu i zysku tylko w warunkach, będących dla ogółu największą klęską, t. zn. podczas wojny. Nic zatem dziwnego, iż przemysł wojenny dąży do jak największych zbrojeń ogólnych. Skupiły się w nim wszystkie największe potęgi finansowe świata i najwpływowsi kapitaliści, tem bardziej, że zyski, jakie przynosi produkcja wojenna, przekraczają 3—4 razy dochody, osiągane przez przemysł cywilny w tej samej dziedzinie. I tak n. p. produkcja karabinów i armat opłaca się 3—4 razy więcej, niż wyrób maszyn do szycia, narzędzi rolniczych, lub t. p.

Podczas gdy ceny wszelkich innych artykułów ulegają wahaniom, zależnie od konjunktury światowej i konkurencji produkcji, przemysł wojenny nie zna kryzysu i jest bodaj-że jedyną dziedziną, której nie tyczą oszczędności. Ażeby utrzymać swe ceny na nadmiernie wyśrubowanym poziomie, usuwa wszelkie współzawodnictwo i jednoczy się w kartele, wzajemnie ze sobą nie konkurujące.

Vickers, Armstrong, Nobel Dynamite Trust, Schneider—Creusot, Krupp, Skoda, Societa di Terni, dawne zakłady Putiłowa, Bethlehem Steel i t. d., ażeby wyliczyć tylko najważniejsze firmy światowe fabrykatów wojennych, obejmujące kapitały angielskie, francuskie, niemieckie, czesko-austrjackie, rosyjskie, amerykańskie i t. d., mają swe zakłady w szeregu współzawodniczących ze sobą państw i w dużej mierze ze sobą pracują, jak wykazuje autor, dzieląc się terenami zbytu i zasilając w broń jedne państwa przeciw drugim. Częstokroć jeśli nie wspólne dyrekcje, łączą te firmy tajne umowy. Przed składaniem ofert, przedsiębiorstwa te porozumiewają się co do cen i warunków, jakie należy przedkładać rządom.

Przemysł wojenny nie ma ojczyzny, dostarcza temu, kto najwięcej płaci, nie zważając na to, iż dostarczone środki mogą być przeciw jego własnemu krajowi użyte. I tak: podczas wojny światowej Anglików ostrzeliwano w Dardanelach z armat dostarczanych przez angielskich wytwórców, żołnierze austrjaccy ginęli od broni odlewanej przez Skodę w Petersburgu, na wszystkich niemal frontach walczono za pomocą armat i karabinów wyrabianych przez Kruppa, który był dostawcą 52 państw, żołnierze niemieccy zawisali pod Donaumont na niemieckich drutach kolczastych, a Francuzi ginęli od gazów wyrabianych w Niemczech z ich produktów.

Patrjotyczni przemysłowcy dostarczali nawet niejednokrotnie państwom obcym produkty swe taniej niż rządowi własnemu, a już klasycznym przykładem czułości moralnej przemysłu wojennego był fakt, iż podczas wojny światowej producenci niemieccy, którzy wywozili miesięcznie 250.000 tonn żelaza, nie chcieli podwyższyć dowództwu niemieckiemu dostawy o 15 tysięcy tonn. Woleli płacić 5 marek niemieckich kary od każdej wywiezionej tonny, niż dostarczać drutu niemieckim obrońcom ojczyzny! Zagranica bowiem płaciła tak wysokie ceny, iż kara pokrywała się z nawiązką.

Zaopatrywanie w wyroby wojenne współzawodniczących z sobą państw nie ograniczało się tylko do czasów pokoju. Współpraca przemysłu wojennego trwała dalej i podczas wojny. Niemcom trzeba było surowca: kauczuku, tłuszczu roślinnego, oleju, miedzi i t. d., zato państwom sprzymierzonym brakło stali i żelaza, to też przy pomocy i pośrednictwie niektórych państw neutralnych trzeba było wzajemnie swe produkty wymieniać, było interes szedł i intratna gratka wojny nie urwała się, choćby to kosztowało życie setek tysięcy ludzi.

Przeciętne obliczenie kosztów wojny wykazało, iż przemysł wojenny zarobił na każdym poległym obrońcu ojczyzny około 12.000 dolarów! Uśmiercenie jednego człowieka kosztowało 6 razy więcej od jego wychowania, łącznie z wydatkami na szkołę do 15 roku życia. Nigdy śmierć nie okazała się tak droga i zyskowna, jak w czasie wojny światowej!

Po wojnie, światowa łączność międzynarodowego przemysłu uzbrojenia nie tylko nie słabnie, ale zaczyna się rozciągać z gotowych wyrobów także na surowce. Niemcy, Francja i Belgja zawarły w 1926 r. „Międzynarodową wspólnotę surowej stali“, Anglja zacieśnia swe węzły z Niemcami i Niemcy zawierają porozumienie wojenne z Rosją sowiecką, tyczące przedewszystkiem produkcji gazów trujących i lotnictwa. Tak więc Niemcy stają się ośrodkiem wszelkiego przemysłu wojennego, mimo postanowień traktatu wersalskiego, szczególnie w dziedzinie chemicznej, tak trudno podlegającej kontroli. Wybuch gazu trującego w Hamburgu w 1928 r. był małem ostrzeżeniem przed produkcją pokojową Niemiec, a największy światowy koncern chemiczny Interessen-Gemeinschaft der Farbenindustrie przygotowuje zapewne niejedną niespodziankę.

Russbüldt przytacza szereg przykładów, w których przemysł wojenny stwarzał umyślnie konflikty polityczne i starał się oddziaływać przez prasę, ażeby powiększyć zbrojenia i zaopatrywania się w swoje produkty. Głośną była w r. 1927 sprawa Shearera, agenta prasowego kilku amerykańskich przedsiębiorstw uzbrojenia, który doprowadził do rozbicia morskiej konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Słusznem zatem się staje postulat

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

# Oszczędnościowe plany Roosevelta.

## „Reconstruction Finance Corp.“ ulec ma likwidacji

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 8 marca. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Prezydent Roosevelt po likwidacji kryzysu bankowego w Stanach Zjednoczonych zamierza wprowadzić w życie ustalone przez poprzedni Kongres uchwały oszczędnościowe.

Dokonana będzie reforma administracji w postaci zespolenia licznych urzędów, zniesienie odrębnych systemów bankowych oraz licznych instytucyj powołanych w ostatnim czasie do życia.

Ulec ma również likwidacji Reconstruction Finance Corporation, wielka instytucja kredytowa, powołana do życia przez Hoovera, która operując dwoma i pół miljardami dolarów, miała pchnąć życie Ameryki na nowe tory.

# Po klęsce militarnej Chin.

**Tokio**, 8 marca. (PAT) Gen. Fang-Ju-Lin, który przez swe opuszczenie Dżeholu wzbudził wielkie oburzenie w całych Chinach, został zabity w Hsi-Feng-Kau przez żołnierzy Czang-Sue-Lianga.

# O czem rozmawiał Bernard Shaw

## z japońskim ministrem wojny.

**Tokio**, 8 marca. (PAT) Japońska agencja telegraficzna Rengo podaje treść rozmowy Bernarda Shaw'a z japońskim ministrem wojny gen. Araki.

Rozmowa angielskiego pisarza z japońskim ministrem trwała przeszło 2 godziny i obfitowała w zabawne momenty.

Shaw oświadczył, że gdyby nie fakt iż już uprzednio zadysponował swoim czasem, pozostałby w Japonji do chwili, dopóki wojska chińskie nie zajmą Tokio.

Generał Araki zaprosił Shawa do pozostania w Tokio przynajmniej do następnego trzęsienia ziemi zaznaczając, że naród japoński wychowany jest w twardej szkole wstrząsów podziemnych.

Shaw w dalszej rozmowie oświadczył, że widzi pewną analogię w rysach charakteru Stalina i Arakiego dodając, że gdyby Araki spędził w Rosji trzy miesiące, stałby się wspaniałym komunistą. Pisarz angielski wyraził pogląd, że trening armji japońskiej odbywa się na modłę komunistyczną.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

podkomisji rozbrojeniowej Ligi Narodów z r. 1921, domagający się odebrania przedewszystkiem przemysłowi wojennemu — tak potężnego narzędzia, jakiem jest prasa.

Pomysł Nobla, króla dynamitu i twórcy nagrody pokojowej, aby wynaleźć broń tak morderczą, by wszelka wojna stała się niemożliwą — jest zgoła nierealny; każdy bowiem będzie sądził, iż wroga pierwszy unicestwi — i wojna będzie dalej szalała.

Jedynym środkiem zabezpieczenia pokoju, który mógłby się przeciwstawić machinacjom wojennym wielkiego kapitału, byłoby — według Russbüldta — o ile nie zupełne upaństwowienie zakładów przemysłu wojennego —, to przynajmniej jak najdalej idąca kontrola publiczna. Materjał służący do obrony krajowej nie powinien być środkiem handlu i nie powinien być wywożony do innych krajów. Powinien być produkowany nie na wywóz, ale tylko w ilości, pokrywającej zapotrzebowanie danego kraju. Szereg warsztatów, produkujących obecnie sprzęt wojenny, powinien przerzucić się na wytwarzanie artykułów pokojowych.

Najbardziej jednak obecnemu złemu zaradziłoby postawienie zasady, iż ceny, płacone przez państwa za materjały wojenne — nie powinny przekraczać kosztów produkcji. Obrona własnego kraju nie powinna przynosić nikomu zysków i przemysł nie powinien się bogacić kosztem żołnierza, niosącego w obronie ojczyzny swą krew i życie.

Dla napchania swych kieszeni wyzyskiwał dotychczas wielki kapitał prainstynkt obrony, drzemiący w każdym człowieku, zrobił sobie z największej bezinteresowności i najpiękniejszego idealizmu środek dla swego wyzysku.

Gdyby wojna nie przynosiła zwiększonej perspektywy zarobku wszystkim chciwym cynikom, zajmującym nieraz szczytowe miejsca w wielu społeczeństwach, dawnoby już ludzkość znalazła sposób prawdziwego współżycia i porozumienia się. Z.

# List do Redakcji.

Proszę uprzejmie o zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma niżej załączonego oświadczenia:

Wobec anonimowego artykułu, jaki ukazał się w nr. 48 z dnia 18 lutego br. w „Kurjerze Lw.", którego ukryty autor imputując mnie niżej podpisanemu czynności sprzeczne z pojęciem godności akademickiej, stara się w ten sposób obniżyć prestige organizacji, do której mam zaszczyt należeć, oświadczam co następuje:

Artykuł wymieniony, którego zapowiedziany ciąg dalszy dotychczas nie ukazał się, opiera się jedynie na opisie mało znaczącego incydentu, jaki miał miejsce przed dwoma laty.

Anonimowa napaść „Kur. Lw." spotkała się z natychmiastową z mej strony reakcją w formie wysłanego sprostowania, ogłoszenia którego domagam się na zasadzie obowiązujących przepisów ustawy prasowej. Wobec tego, że przesłane przezemnie sprostowanie dotychczas się nie ukazało, oświadczam, że zmuszony jestem przeciw „Kur. Lwowsk.", względnie jego redaktorowi, dochodzić praw swoich na drodze sądowej.

J. Piekarz
st. praw, członek Leg. Mł. we Lwowie.

## KATASTROFA BALONU SOWIECKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (Sz) Z Wilna donoszą, że w odległości 1 km. od granicy polskiej w rejonie Dokszyc spadł sowiecki balon obserwacyjny. Jeden z pilotów sowieckich wypadł z gondoli i poniósł śmierć na miejscu; drugi uratował się.

# 1,300.000 ludzi poległo w Polsce w czasie wojny światowej.

## Ustawa o utrzymaniu grobów wojennych pod obradami Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (Sz) Dziś po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Załatwiono na niem szereg ustaw, między innemi ustawę o utrzymaniu grobów i cmentarzy wojennych.

Ustawa ta określa, co należy uważać za groby i cmentarze wojenne, dalej reguluje pretensje osób, których grunty w czasie wojny zostały zajęte na groby, zapewnia ochronę tym grobom i cmentarzom, oraz umożliwia zakładanie cmentarzy i grobów wojennych w przyszłości.

Na ziemiach Polski straciło życie w czasie wojny 1,300.000 ludzi. Tylko Francja wykazuje większą liczbę poległych (o 50.000). W Polsce jest blisko 80.000 mogił zbiorowych i przeszło pół miljona grobów pojedynczych.

Posłanka Wolska (BBWR), która tę ustawę referowała, zaznaczyła, że winniśmy tym grobom i cmentarzom opiekę nietylko ze względu na pietyzm, ale i z powodów natury prawnej, mianowicie wiążą nas pod tym względem zobowiązania międzynarodowe. Potrzeba uregulować sprawę gruntów o powierzchni około 300 ha. Polska wydała dotychczas na utrzymanie grobów wojennych 4 miljony złotych. Na r. 1933-34 przewidzianych jest przeszło 120.000 zł. na ten cel. Do zupełnego uporządkowania wszystkich mogił na ziemi polskiej potrzeba jeszcze kilka miljonów złotych.

# Bezrobotnym nie grozi eksmisja.

## Projekt przedłużenia moratorjum mieszkaniowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (Sz) Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o przedłużeniu moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych.

Jak wiadomo, ustawa z dnia 7 listopada 1931 r. wprowadziła do ustawy o ochronie lokatorów stałe moratorjum mieszkaniowe dla mieszkań jedno- i dwuizbowych na okres miesięcy zimowych, tj. od 1 listopada do 31 marca. Moratorjum polega na wstrzymaniu wykonania eksmisyj orzeczonych sądownie za zaleganie z opłatą komornego z powodu braku pracy lub wyjątkowej nędzy.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 marca 1932 r. wprowadzono dalsze moratorjum dla tej samej kategorji mieszkań na okres miesięcy letnich w r. 1932.

Obecnie z dniem 1 kwietnia br. grozi fala eksmisyj z mieszkań jedno- i dwuizbowych.

Jak stwierdza uzasadnienie do rządowego projektu ustawy, okoliczności faktyczne, z powodu których wprowadzono moratorjum mieszkaniowe w roku ubiegłym, na okres miesięcy letnich, nie uległy zmianie na lepsze, przeciwnie, pogorszyły się. Zarządy gminne już obecnie z trudnością mogą zapewnić bezdomnym mieszkania i nie będą mogły wywiązać się ze swych obowiązków przy bardzo znacznym i nagłym wzroście ilości bezdomnych. Wobec tego wniesiony obecnie projekt ustawy przedłuża moratorjum mieszkaniowe dla mieszkań jedno- i dwuizbowych do 31 października 1933 r. Należy dodać, że po tym dniu automatycznie wchodzi w życie moratorjum dla tych samych mieszkań na okres miesięcy zimowych. W ten sposób lokatorom małych mieszkań, pozostającym bez pracy, nie grozi eksmisja i będą oni mieli zapewniony dach nad głową.

# Strajk w Łodzi rozszerza się.

## Konferencja w Ministerstwie Opieki Społecznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (Sz) Z Łodzi donoszą: Strajk w Łodzi rozszerzył się na wszystkie większe fabryki. Strajkuje około 80 proc. robotników. Do strajku w ciągu dnia dzisiejszego przyłączyły się dalsze fabryki w Łodzi i na prowincji. W Łodzi robotnicy fabryki Buelle częściowo stawili się do pracy, jednakże na teren fabryki wdarło się 300 strajkujących robotników, którzy zdemolowali biura a chcących pracować robotników wyrzucili. Pozatem w mieście panuje zupełny spokój.

Dziś w Ministerstwie Opieki Społecznej wiceminister Duch przyjął delegację Związku przemysłowców włókienniczych w Łodzi, w związku z istniejącym od dłuższego czasu zatargiem w przemyśle włókienniczym na tle niemożności zawarcia umowy zbiorowej. Po dłuższej konferencji przemysłowcy oświadczyli, że nie uchylają się od zawarcia umowy zbiorowej, jednak uzależniają to od podjęcia normalnej pracy w fabrykach i od zejścia związków zawodowych ze stanowiska żądania zawarcia umowy zbiorowej na warunkach z r. 1928, co dla przemysłowców jest nie do przyjęcia.

W związku z wytworzoną sytuacją, Ministerstwo Opieki Społecznej wezwie przedstawicieli robotników włókienniczych na konferencję w dniu 10 b. m.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

zawiadamia

że w sobotę, dnia 11-go marca 1933 roku w lokalu Klubu Towarzyskiego przy pl. Marjackim l. 4 (Hotel Europejski) Kustorz Miejskiego Muzem Przemysłu Artystycznego p. HENRYK CIEŚLA wygłosi prelekcję ilustrowaną przeźroczami p. t.:

„LEGJONY W MALARSTWIE I GRAFICE"

Początek o godzinie 19-tej. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

# Wycofane z obiegu znaczki pocztowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (Sz) Minister Poczt i Telegrafów wydał zarządzenie o wycofaniu z obiegu następujących znaczków pocztowych:

Wartości 1, 2, 3, 5, 10 i 15 groszy, z nadrukiem „Port Gdański", wartości 5 groszy z widokiem ratusza poznańskiego, wartości 10 groszy z widokiem placu Zamkowego w Warszawie, wartości 2 gr. z widokiem pomnika Jana Sobieskiego we Lwowie, wartości 3 gr. z widokiem placu Zamkowego w Warszawie, wartości 1, 2 i 3 gr. z widokiem samolotu w locie nad Warszawą, wartości 40 gr. z podobizną Chopina, wartości 20 gr. z podobizną Marszałka Piłsudskiego, wartości 20 gr. z podobizną Prezydenta Mościckiego, wartości 10, 25 i 40 gr. z podobizną gen. Kaczkowskiego, wartości 20 gr. z podobizną Słowackiego, wartości 25 gr. z podobizną Marszałka Piłsudskiego, wartości 25 gr. z podobizną gen. Bema, wartości 25 gr. z podobizną Światowida.

Wszystkie agencje i urzędy pocztowe będą wymieniały wycofane z obiegu znaczki na znaczki obiegowe równej wartości do 31 lipca rb. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 maja rb.

—o—

# Dniestr wzbiera.

Stanisławów, 8 marca. (PAT) Woda na Dniestrze obok Jezupola podniosła się o 3 metry ponad stan normalny. Celem usunięcia zatorów udało się na miejsce wojsko ze Stanisławowa.

—o—

# Napad na pociąg węglowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (Sz) We wtorek wieczorem między stacjami Piotrków i Baby banda węglokradów, złożona z około 50 ludzi, napadła na pociąg i zrabowała około 3000 kg. węgla.

* * *

Na szlaku pod Łodzią Kaliską wykręcono we wtorek 13 śrub, oraz 2 złącza na prawym torze. Wskutek wczesnego spostrzeżenia tego faktu nie doszło do wypadku.

—o—

# Nie przyjęta dymisja kanclerza Dolfussa.

Wiedeń, 8 marca. Kanclerz Dollfuss w godzinach popołudniowych udał się do prezydenta republiki Miklasa i przedstawiwszy mu ogólną sytuację a w szczególności parlamentarną, złożył dymisję gabinetu. Prezydent dymisji nie przyjął, zapewniając rząd o swem zaufaniu.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

# Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 8 marca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: Nocą umiarkowany, miejscami dość silny mróz zwłaszcza w okolicach wschodnich. W dzień kilka stopni poniżej zera. Słabe wiatry wschodnie, lub cisza.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 8 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 742'77, temperatura —0'9, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 745'81 temperatura —0'1 o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 746'51 temperatura —1'8.

—o—

## Zwyżka dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (Sz) W ciągu dnia dzisiejszego dolar gotówkowy wykazywał w Warszawie zwyżkę. Za dolara płacono 8'75. Jednocześnie spadł kurs dolara złotego na 9'15. Bank Polski płacił za dolary gotówkowe 8'60.

## Marinetti w Warszawie.

Warszawa, 8 marca. (PAT) Do Warszawy przyjechał twórca futuryzmu włoskiego Marinetti.

## Zmiany personalne w MSZ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (Sz) Dowiadujemy się, że dotychczasowy kierownik referatu gdańskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Michał Łubieński mianowany został zastępcą naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych. Dotychczasowy zastępca naczelnika tego wydziału radca Fiedler-Alberti obejmuje stanowisko konsula generalnego Rzplitej w Zagrzebiu.

—o—

# Angielsko-francuskie narady nad ustaleniem wspólnej taktyki w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (G) Z Paryża donoszą: We francuskich kołach politycznych budzą zaciekawienie obrady ministrów angielskich i francuskich, toczące się w Paryżu. Przedmiotem obrad ma być sprawa ustalenia taktyki wspólnej na konferencji rozbrojeniowej.

„Echo de Paris" stwierdza, że polityka francuska będzie się opierała na 4 zasadach: niedopuścić do żadnych konferencyj, z których wyłączona by łaby Polska i Mała Ententa, nie zgadzać się na zmniejszenie sił zbrojnych Francji na lądzie i morzu, sprzeciwić się równouprawnieniu zbrojeń niemieckich w porównaniu z siłami zbrojnemi sąsiadów Niemiec, wreszcie skłonić Anglię do zaniechania stanowiska opornego wobec francuskiego planu rozbrojeniowego.

Warszawa, 8 marca. (G) Z Londynu donoszą: „Times" podaje, że rząd francuski gotów jest do współpracy z Anglią celem znalezienia sposobu uratowania konferencji rozbrojeniowej od katastrofy. Francja jest zdecydowana na nie dopuścić na konferencji rozbrojeniowej do rozszerzenia zbrojeń niemieckich i starać się o przeprowadzenie francuskiego planu rozbrojenia. Rząd francuski — pisze „Times" — jest zdania, że większe rezultaty wyda współpraca Anglji, Francji i Ameryki, mających wspólne interesy, niż konferencji pięciu mocarstw.

## Zamach na Eupen i Malmedy?

Leodjum, 8 marca. (PAT) Na całej granicy belgijsko-niemieckiej wzmocniono posterunki ze względu na coraz liczniejsze przechodzenią granicy przez komunistów niemieckich. Wzmocniono zwłaszcza garnizon w Eupen i Malmedy, ponieważ hitlerowcy przygotowują podobno zamach na te dwie prowincje celem przyłączenia ich do Rzeszy.

## Wśród ludności Gdańska całkowity spokój.

Gdańsk, 8 marca. (PAT) Opanowana przez żywioły nacjonalistyczne i znana ze swej propagandy antypolskiej gazeta „Danziger Heimatsdienst", skupiająca dokoła siebie, jak twierdzi, 95 rozmaitych organizacyj gdańskich, liczących około 100.000 członków, ogłosiła wczoraj odezwę, protestującą przeciwko zwiększeniu załogi polskiej na Westerplatte. Odezwa ta m. in. zwraca uwagę wszystkich rządów, reprezentowanych w Lidze Narodów na politykę Polski w stosunku do Gdańska i żąda w imieniu podnieconej rzekomo do najwyższego stopnia ludności Gdańska szybkich i energicznych kroków ze strony Ligi Narodów.

W przeciwieństwie do odezwy dziennika stwierdzić należy, że w Gdańsku panuje całkowity spokój. Posterunki policyjne są już zbytecznie wzmocnione przez państ Einwohnerwaehre. Jeżeli podniecenie istnieje, to jedynie tylko wśród tych czynników, które usiłowały podburzyć opinje gdańską przeciw Polsce i dążyły do pogorszenia stosunków polsko-gdańskich. Odnosi się wrażenie, że czynniki te usiłują obecnie wyzyskać zarządzenia polskie dla dalszego podjudzania opinji.

* * *

Berlin, 8 marca. (PAT) Na wzmocnienie straży polskiej na Westerplatte prasa niemiecka w dalszym ciągu reaguje komentarzami.

Wszechniemiecka „Deutsche Ztg." apeluje do Rady Ligi, aby usunęła „beczkę prochu na Westerplatte". Niemiecko-narodowy „Tag" donosi, że rząd domagać się będzie usunięcia polskiego składu amunicji z Westerplatte.

# Rewelacje prasy londyńskiej o zamachu na Westerplatte.

ZAMACHU DOKONAĆ MIAŁA TA SAMA BOJÓWKA HITLEROWSKA, KTÓRA PODPALIŁA REICHSTAG.

Londyn, 8 marca. (PAT) „Daily Herald" zamieszcza sensacyjną wiadomość, jakoby rząd polski miał dowody, że atak na Westerplatte był przygotowany przez jedną z zakonspirowanych jaczejek hitlerowskich, istniejących we wnątrz organizacji hitlerowskiej.

Wszystko wskazuje na to — pisze dziennik — że była to ta sama zakonspirowana bojówka, która przygotowała i wykonała podpalenie Reichstagu. Wśród hitlerowców istnieje silna grupa aktywnych terrorystów, którzy są odpowiedzialni za dokonane w ciągu zeszłego roku z najzimniejszą krwią liczne morderstwa. Kierownicy partyjni mają bardzo słabą kontrolę nad tą bojówką. Ci sami ludzie przygotowywali pogromy Żydów pod pretekstem wykrycia zamachu na Hitlera. Oni to posłali do związku Żydów niemieckich ostrzeżenie, zapowiadające wymordowanie wszystkich Żydów, o ile Hitlerowi spadnie choćby włos z głowy.

Wszystkie te akty terroru i prowokacje, przygotowane i wykonane, wciąż jeszcze istnieją — stwierdza „Daily Herald". — Bojówka ta zdecydowana jest nie pozwolić na żadne ograniczenie swej działalności przez kierowników partji i zmierza do kompletnego wykonania wszystkich barbarzyńskich celów programu wojskowego.

Sensacyjne rewelacje „Daily Heralda" uczyniły w kołach politycznych wielkie wrażenie, zwłaszcza podkreślony przez ten dziennik związek między planowanym prowokacyjnym zamachem na polskie składy amunicji na Westerplatte, a dokonanem prowokacyjnem podpaleniem Reichstagu.

Pozatem cała prasa w krótkich wzmiankach wspomina o incydencie i podaje zamiar senatu gdańskiego przekazania sprawy Radzie Ligi, oraz decyzję policji gdańskiej wzmocnienia policji w mieście.

„Arbeiter Zeitung" na podstawie dokładnego zbadania paszportu Van der Lübbego dochodzi do wniosku, że jego posiadacz nie jest identyczny z komunistą holenderskim Van der Lübbem i że paszport został sfałszowany przez władze niemieckie. „Arbeiter Zeitung" wzywa Holandję, by zajęła stanowisko wobec tego sfałszowania holenderskiego dokumentu przez władze niemieckie.

## Podpalaczem Reichstagu nie jest von der Lübbe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (G) Z Wiednia donoszą: Organ socjaldemokratów „Arbeiter Zeitung" donosi, że w sprawie podpalenia Reichstagu dokonane zostało gigantyczne oszustwo.

## Senat gdański idzie za przykładem rządu Prus.

Gdańsk, 8 marca. (PAT) W całem mieście panuje zupełny spokój. Posterunki policyjne gdańskie, wzmocnione przez straż obywatelską i uzbrojone w karabiny, pilnują bezpieczeństwa. Ustawione zostały także posterunki przed gmachem komisarjatu gen. R. P. i innemi urzędami polskimi, jak również przed willą, zajmowaną przez komisarza generalnego Rzplitej.

Wczoraj późnym wieczorem we Wrzeszczu z koszar policji wyjechało auto ciężarowe, obsadzone przez policję w hełmach stalowych, z ustawionym na przedzie karabinem maszynowym.

Odnosi się wrażenie, że zarządzenia władz gdańskich mają za cel wzbudzić wśród ludności uczucie trwogi. ... ...

„Danz. Volksztg." donosi, że straż obywatelska tzw. Einwohnerwehr jest całkiem zbędna, gdyż policja gdańska wykazała dotąd zupełną sprawność i bez żadnej dodatkowej pomocy opanowała sytuację, o ile tego wymagały okoliczności. Pismo stwierdza, że władze gdańskie, wzniecając taki alarm, idą tylko na rękę interesom polskim, bo teraz Polska w zakresie bezpieczeństwa ... będzie mogła powoływać się na zarządzenia władz gdańskich. Jednocześnie dziennik pisze, że wypadki gdańskie ... dają powód do podniesienia na nowo sprawy Westerplatte w całej jej rozciągłości.

Również przeciw zwołaniu Einwohnerwehry wypowiada się socjalistyczna „Danz. Volksstimme", twierdząc, że w opinji publicznej zarządzenie senatu wywołuje wrażenie tworzenia sytuacji, podobnej do zarządzeń w Prusach, gdzie rola policji politycznej powierzona została organizacjom hitlerowskim.

# Kiedy wznowione będą wykłady na wyższych uczelniach?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (Sz) Dowiadujemy się, że prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu wznowione zostaną wykłady na wyższych uczelniach w Warszawie.

### WYROK W SPRAWIE 6 AKADEMIKÓW.

Warszawa, 8 marca. (Sz) W śródmiejsko - warszawskiem Starostwie grodzkiem odbyła się dziś rozprawa karno administracyjna przeciw 6 obwinionym o zakłócenie spokoju publicznego w dniu 5 bm. przez udział w demonstracjach, zorganizowanych na Krakowskiem Przedmieściu przez O. W. P. Czterej obwinieni skazani zostali od 3 dni do 30 dni bezwzględnego aresztu, dwaj zaś zostali uniewinnieni. Pozatem Starostwo grodzkie za zakłócenie spokoju publicznego przez udział w demonstracjach na Krakowskiem Przedmieściu w tym samym dniu skazało studenta Politechniki w Warszawie St. Olgierda na karę 14 dni bezwzględnego aresztu.

* * *

Warszawa, 8 marca. (G) Nocy dzisiejszej nad ranem policja zatrzymała na ul. Marszałkowskiej studentów roz lepiających odezwy wzywające do strajku. 19 akademików zatrzymano w areszcie.

## Angielska pielgrzymka do Częstochowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (G) Pod osobistem przewodnictwem ks. biskupa Dobsona, sufragana diecezji liverpoolskiej zapowiedziana jest na wrzesień rb. pierwsza angielska pielgrzymka do Częstochowy w święto narodzin Najświętszej Marji Panny. Po drodze wycieczka zwiedzi szereg miast polskich.

## Następcą Czermaka Polak, sędzia Jarecki?

Chicago, 8 marca. PAT) Śmierć burmistrza Czermaka czyni aktualną sprawę jego następstwa na stanowisku burmistrza Chicago. Wysuwana jest kandydatura sędziego Edmunda Jareckiego, Polaka, wysoko cenionego w kołach amerykańskich. Kandydatura ta miałaby pewne szanse przy bezwzględnej solidarności mieszkańców narodowości polskiej, o ile Jarecki odmówi wysunięcia innej kandydatury polskiej, co nie jest prawdopodobnem. Sytuacja wyjaśni się dopiero po uroczystościach pogrzebowych.

## Nowe ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.

Warszawa, 8 marca. (PAT) Od 1 kwietnia br. wejdą w życie liczne nowe ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.

Zaświadczenia wydawane przez władze szkolne będą uprawniały do dokonywania nieograniczonej ilości przejazdów po cenie zniżonej do 50 proc., w oznaczonym w zaświadczeniu czasie. Dotychczasowe zaświadczenia uprawniały do jednorazowego przejazdu między wymienionemi w zaświadczeniu stacjami.

Zaświadczenia takie zakłady naukowe będą mogły wydawać przez cały rok bez względu na cel podróży. Wreszcie dla zbiorowych wycieczek szkolnych przyznana została zniżka 75 procentowa, przyczem do jej uzyskania wymagane będzie minimum 8 osób.

# Wichrzenia hitlerowców austrjackich.

## Wznowienie kampanji „anschlussowej"

**Wiedeń.** 8 marca. (PAT) Prasa wiedeńska donosi, że narodowi socjaliści austrjaccy zamierzają rozpocząć intensywną akcję na rzecz Anschlussu austrjackiego. Kampanję tę zainaugurowało wczorajsze zgromadzenie narodowo-socjalistyczne, które powzięło uchwałę przeciwko rządowi, domagając się jego ustąpienia i natychmiastowego rozpisania nowych wyborów. Odezwa narodowo-socjalistyczna zarzucająca kanclerzowi Dollfussowi, że zaprzedał Austrję Francji, została skonfiskowana. Jak donoszą dzienniki, rząd zamierza wydać rozporządzenie doraźne, mające zapobiec propagandzie niemieckich emisarjuszy narodowo-socjalistycznych i komunistycznych.

Na wczorajszem zgromadzeniu narodowo-socjalistycznem poseł Freuenfeld zaproponował zebranym, aby zaprosić Hitlera do Austrji na wiosnę albo lato. Wiadomości te zaopatruje chrześcijańsko-społeczny „Weltblatt" następującym komentarzem: „Hitlerowi, jako obecnemu kanclerzowi Niemiec, nie będzie można zakazać przyjazdu do Austrji, przeciwnie, będzie on witany oficjalnie jako kierownik zaprzyjaźnionego państwa. Jeśli jednak Hitler będzie występował w Austrji jako agitator, wówczas będzie on uważany za niepożądanego gościa. Naszym kanclerzem jeszcze jest ciągle Dollfuss, a nie Hitler".

**DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

# Mac Donald zamierza skłonić Francję do ustępstw na rzecz Niemiec?

**Paryż.** 8 marca. (PAT) Korespondent „Paris-Midi" donosi z Genewy, że w kołach konferencji rozbrojeniowej panuje obawa, aby sukces Hitlera nie wpłynął na jeszcze bardziej uporczywe obstawanie Rzeszy przy swych pretensjach a co za tem idzie, aby rozmowy prywatne przedstawicieli zainteresowanych mocarstw nie napotkały na trudności nie do przezwyciężenia.

Według korespondenta dziennika, Mac Donald, który za wszelką cenę pragnie doprowadzić konferencję do jakichś rezultatów i przeszkodzić Niemcom w zbrojeniu się, zamierza skłonić Francję i jej sojuszników do poczynienia na rzecz Niemiec pewnych koncesyj, które jednakże mają być ściśle ograniczone. Dokładnie propozycje Mac Donalda co do redukcji zbrojeń nie są znane, jednak, według informacyj korespondenta, angielski premjer zamierza wystąpić z wnioskiem redukcyj jakościowych, tj. redukcji lotnictwa wojskowego, artylerji ciężkiej, czołgów oraz zakazu bombardowania powietrznego. W niemieckich kołach w Genewie, oświadczają, że Rzesza nie zadowala się tego rodzaju redukcją, że nie jest to odpowiednia cena za wyrzeczenie się zbrojeń.

Korespondent „Paris - Midi" w Londynie donosi, że ze względu na to, iż główną przeszkodą konferencji są różnice poglądów między Niemcami a Francją, rozważa się możliwość zwołania konferencji francusko-niemieckiej pod przewodnictwem neutralnem.

# Berliński komunikat o Westerplatte.

**Berlin.** 8 marca. (PAT) W godzinach popołudniowych biuro Conti wydało komunikat w sprawie wzmocnienia załogi polskiej na Westerplatte. Zdaniem tej agencji „będzie rzeczą Wysokiego Komisarza Ligi i senatu gdańskiego nadać sprawie dalszy bieg. Chodzi nie tylko o to, czy załoga polska na Westerplatte została w większym czy mniejszym stopniu liczebnie wzmocniona, Polska zupełnie mogłaby usunąć z Westerplatte skład amunicji, który jest tam całkiem zbyteczny". Wreszcie biuro Conti zapowiada, że Niemcy poprą jak najenergiczniej stanowisko Gdańska na terenie genewskim.

# Blok Niemiec, Węgier i Włoch

## przeciw nowym gwarancjom bezpieczeństwa.

**Genewa.** 8 marca. (PAT) W komisji głównej konferencji rozbrojeniowej odbyło się 7 bm. znamienne głosowanie, które dobitnie wykazało, że jest niemożliwem zwiększyć bezpieczeństwo i jednocześnie wyjaśniło, jakie państwa są przeciwne zwiększeniu bezpieczeństwa.

Mianowicie po dalszej dyskusji nad francuskim projektem paktu wzajemnej pomocy, w toku której delegat W. Brytanji oświadczył, że W. Brytanja nie może przyjąć żadnych nowych zobowiązań w Europie, ale sądzi, że kraje kontynentalne mogą uczynić coś dla wzmocnienia bezpieczeństwa, komisja przystąpiła do głosowania nad samą zasadą kontynentalnego paktu wzajemnej pomocy.

Wyniki głosowania były następujące: Za tą zasadą głosowało 14 delegacyj, w tem Francja, Polska, kraje Małej Ententy i Hiszpanja, jak również i W. Brytanja, mimo, że sama nie jest gotowa brać udziału w tym pakcie. Przeciwko głosowało 5 państw: Niemcy, Włochy, Austrja, Węgry i Holandja. Od głosu powstrzymały się m. in. Belgja, kraje skandynawskie i kilka innych.

Jednocześnie komisja postanowiła utworzyć komitet dla przygotowania tekstu takiego paktu. Przewodniczący zaproponował, aby do komitetu weszły delegacje 12 państw, w tej liczbie Niemcy, Włochy, ZSRR. i Węgry.

Wówczas przedstawiciele tych państw kolejno zażądali, aby zostali oni skreśleni z listy komitetu, delegaci Niemiec, Węgier i Włoch ze względów zasadniczych, delegat zaś ZSRR. ze względu na to, że Rosja nie jest krajem wyłącznie europejskim.

W ten sposób definitywnie można było stwierdzić, że te państwa nie chcą nawet słyszeć o pakcie wzajemnej pomocy i tem samem losy paktu są całkowicie przesądzone.

Niemniej delegacja francuska uważała, że nie należy jeszcze wyciągać wszystkich konsekwencyj z faktu zdecydowanego sprzeciwu bloku niemiecko-włosko-węgierskiego przeciwko nowym gwarancjom bezpieczeństwa.

Delegat Francji Cot zaproponował, by komitet redakcyjny utworzony został dopiero po przedyskutowaniu przez komisję polityczną innych propozycyj, mianowicie belgijskiej i sowieckiej, dotyczącej określenia pojęcia napastnika i wyraził nadzieję, że przedstawiciele wymienionych 4-ch państw zgodzą się na uczestniczenie w komitecie redakcyjnym. Delegaci państw opozycyjnych wyrazili swą zgodę, zastrzegając się jednak przeciwko łączeniu innych propozycyj z kwestją paktu wzajemnej pomocy.

### VAN DER LUEBBEMU WYTOCZONO PROCES.

**Berlin.** 8 marca. (PAT) Sprawa van der Lübbego przekazana została władzom sądowym. Lübbemu wytoczono proces o zdradę stanu i o podpalenie.

# Reichstag zwołany na 3-go kwietnia.

**Berlin.** 8 marca. (PAT) Gabinet Rzeszy uchwalił zwołać nowowybrany Reichstag na dzień 3-go kwietnia br. Sesja potrwa do 8 kwietnia br.

# Zaburzenia antysemickie w Saksonji.

**Berlin.** 8 marca. (PAT) Dzielnica żydowska w Kamienicy (Chemnitz) w Saksonji była wczoraj widownią demonstracyj antysemickich. Wśród okrzyków „Precz z Żydami", „Żydzi polscy musicie wszyscy wynosić się z Niemiec", demonstranci wybili kilkadziesiąt szyb i dwa okna wystawowe. Poszkodowanych jest wielu obywateli polskich.

**Decydując się na podróż rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej Samo loty kursują codziennie.**

# Z miejskiej komisji budżetowej.

**Lwów.** 8 marca. Wczorajszym obradom miejskiej komisji budżetowej przewodniczył r. Hoeflinger. Obrady toczyły się w obecności wiceprezydentów Irzyka i Kubali, oraz zastępcy gen. referenta dr. Nowaka-Przygodzkiego.

Dział VI. wydatków budżetowych p. t. Oświata, referował prof. Chlamtacz. Wydatki tego działu zamykają się kwotą 1,131.946 zł. i stanowią 6.36 prc. ogółu wydatków budżetowych. W ubiegłym roku wydatki na oświatę preliminowano w kwocie 1,209.499 zł. Referent postawił wniosek o podwyższenie kilku pozycyj tego działu na łączną sumę 50.000 zł.

W dyskusji po przemówieniach rr. Rothfelda, Schmoraka, Deszberga, dr. Próchnickiego, ks. Żaka i wiceprez. Kubali zabrał głos zastępca gen. referenta dr. Nowak-Przygodzki. Podkreślając konieczność utrzymania równowagi budżetowej, sprzeciwił się dr. Nowak-Przygodzki wnioskom ref. dr. Chlamtacza o podwyższenie poszczególnych pozycyj budżetowych bez równoczesnego wskazania źródeł pokrycia.

# Stabilizacja funta szterlinga?

**Londyn.** 8 marca. (PAT) Dziś ukazały się wiadomości o prowadzeniu w Banku Angielskim dyskusji na temat możliwości stabilizacji funta na poziomie 3'5 dolarów i ustanowienia złotego parytetu, równającego się cenie 1/6 części złotej uncji przy przeciętnej cenie 120 szyl. za uncję.

Wiadomość ta wywołała znaczne ożywienie na giełdzie londyńskiej.

Kursy akcyj kopalń złota zaczęły się kształtować zwyżkowo. W City kursowały nawet pogłoski, że stabilizacja jest już postanowiona od poniedziałku, ale narazie są to tylko pogłoski.

# Cofnięta rezygnacja rektora U. J. K.

**Lwów.** 8 marca. Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie donoszą: „Na posiedzeniu senatu akademickiego U. J. K. w dniu 7 bm. rektor ks. Gerstman zdał sprawę z działalności rektorów w związku z projektem ustawy o szkołach akademickich, poczem wniósł rezygnację z urzędu rektora. Prorektor dr. Krzemieniewski przyłączył się do decyzji rektora.

Senat akademicki uchwalił jednomyślnie zupełne zaufanie dla rektora i prorektora i uprosił cofnięcie rezygnacji."

# Katastrofa lotnicza.

**Wilno.** 8 marca. (PAT) W dniu 7 bm. w pobliżu Porubanku pod Wilnem wydarzyła się katastrofa lotnicza. Porucznik obserwator Czesław Szczyglewski poniósł śmierć. Porucznik-pilot Wacław Malinowski uległ złamaniu nogi.

# Amanullah znów zasiądzie na tronie?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** marca. (G) Donoszą z Kabulu: W całym Afganistanie daje się zauważyć ruch zmierzający do osadzenia ponownie na tronie afgańskim b. króla Amanullaha.

# Groźny pożar w rafinerji nafty.

**Lwów,** 8 marca.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu służbowem portjera Czerniakowskiego Grzegorza, zatrudnionego w firmie „Gazy Ziemne" przy ul. Żółkiewskiej 207 (Zniesienie) wybuchł groźny pożar. Pożar powstał wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych, biegnących nad mieszkaniem Czerniakowskiego i przeniósł się na sufit kuchni, w której żona powyższego Adolfina prała szaliki w miednicy pełnej benzyny. Płonąca iskra z palącego się sufitu spadła do miednicy i zapaliła momentalnie benzynę, a płomienie ogarnęły nieszczęsną ofiarę.

Na krzyk płonącej kobiety pospieszyła na ratunek córka jej Getruda, syn Eugenjusz i sublokator Włodzimierz Pichur, stud. med. Wszyscy oni doznali oparzenia II. stopnia, zaś Adolfina III. stopnia. Pogotowie Ratunkowe odwiozło ich do szpitala powszechnego. Tylko dzięki natychmiastowej i szybkiej interwencji straży pożarnej udało się pożar zlokalizować. Straty na razie nie ustalono.

# NOWA KOMPROMITACJA.

## Rezultaty oportunizmu P. P. S.

Dzień 5 marca wyobrażał sobie Centralny Komitet Wykonawczy PPS. zgoła inaczej, niż rzeczywiście wyglądał... „Okólnik“ nr. 22, rozesłany w lutym do wszystkich komórek organizacyjnych partji, zapowiadał wstrząśnięcie społeczeństwem, dotarcie do jaknajszerszych mas, pobudzenie warstwy robotniczej do „akcji“, ściągnięcie bezrobotnych w orbitę wpływów socjalistycznych, zachęcenie i rozgrzanie tłumów do walki z rządem. „Instrukcja“, jak brzmiały słowa tego okólnika, wydana przez PPS., wzywała do „oporu“ wobec zarządzeń porządkowych władz bezpieczeństwa, zachęcała robotników, aby nie ruszali się z terenów fabrycznych, obiecując im dostarczanie żywności i pomoc „charytatywną“. Ulicami miast miały przeciągać pochody, w których robotnicy wraz z pozbawionymi pracy mieli głośno demonstrować i szerzyć w opinji publicznej nastrój podniecenia.

Tymczasem — wszystko spaliło na panewce... Wszystkie przygotowania, aby skupić pod partyjnym sztandarem jaknajwiększą ilość uczestników manifestacyj — spełzły na niczem. Zapowiedziana gra va banque, gra o wysoką stawkę — skończyła się nietylko przegraną, ale wręcz kompromitacją.

W tę pierwszą niedzielę po długiej zimie, w której pierwsze tchnienie wiosny zwabiło na ulice miast tłumy — któż wogóle w Polsce zauważył, że jest to dzień „próby sił“ PPS? Nietylko nikt tego zauważyć nie mógł, ale każdy wogóle musiałby długo szukać i dowiadywać się, gdzie właśnie odbywają się te wielkie manifestacje, jakie „Okólnik“ przykazywał wszystkim organizacjom partyjnym w całym kraju. Były gdzieś po kątach, w lokalach partyjnych nikłe zebranka, na których wygłaszano stereotypowe mówki wiecowe — i to wszystko. W Warszawie n. p. w lokalu partyjnym przy ul. Leszno zebrała się garść ludzi, a gdy po wiecu usiłowała przypląłać się zgraja komunistyczna, by urządzić pochód — starczyło trzech policjantów, aby zlikwidować to przedsięwzięcie. Podobnie było na prowincji. Były województwa, w których organizacje lokalne zdobyły się na urządzenie skromniutkiego zebrania — ale były i takie, w których trzeba było czemprędzej wycofać zapowiedziane imprezy, bo poprostu brakło amatorów, nikt na wiec nie przyszedł...

O „próbie sił“, czy choćby przeglądzie sił — mowy nie było. Możnaby śmiało zacytować łacińskie przysłowie: „parturiunt montes, nascitur ridiculus mus...“ Zamiast olbrzyma, narodziła się śmieszna myszka... Ale z tego przebiegu dnia niedzielnego trzeba wysnuć wnioski, trzeba sobie uświadomić znaczenie tego fiaska, jakie spotkało zamierzenia PPS.

O tem, że ta partja znajduje się w fazie rozkładu, że od długiego czasu trapi ją marazm wewnętrzny, że straciła kontakt bezpośredni ze społeczeństwem, że wegetuje ledwo, że mści się na niej srodze fatalny oportunizm, w jakim ugrzęzła, niebezpieczny flirt na prawo i tchórzliwa polityka wobec radykalizmu skrajnie lewicowego — o tem chyba życie przyniosło w ciągu ostatnich lat tyle dowodów, że udowadniać tego specjalnie nie trzeba. Nie można bowiem bezkarnie „siedzieć na dwóch stołkach“, jak to czyniła PPS., angażować się we wspólny front opozycyjny z reakcjonistami; nie można bezkarnie ofiarować swej prasy partyjnej na reklamowanie wszystkich pomysłów, wylęgłych w głowach wsteczników; nie można bezkarnie tulić do piersi Wincentego Witosa, reprezentującego nietylko łapczywość władzy, ale i łapczywość dóbr doczesnych; nie można bezkarnie chadzać w ogonie Obwiepolu i wysyłać na trybunę Libermana, by głęboki ukłon składał w stronę endecji.

A gdy PPS. przez lata całe taki proceder uprawia, cóż dziwnego, że zwolennicy odpływają, że traci grunt pod nogami — a pozostaje tylko garść prowodyrów, pięknie i szumnie mówiących — ale nie znajdujących rezonansu w społeczeństwie. Gdyby wierzyć oratorskim występom Żuławskich, Stańczyków, Ciołkoszów — przypuszczaćby można, że Bóg wie, jaka siła za nimi stoi. A tymczasem za nimi nie stoi nic...

Ileż to razy już się wykazało w ostatnich latach! Każda inicjatywa „strajkowa“ czy wogóle „akcja“ w terenie kończy się tem, że PPS. po 24 godzinach puszcza front na rzecz napierających z tyłu komunistów. A potem składa się jak scyzoryk i tłumaczy, że... właściwie... nic złego nie chciała.. że ani w myśli nic zdrożnego nie miała... Tak było w lecie 1930 z aferą „centrolewu“, tak było ze strajkiem tramwajowym w stolicy, tak przy każdej sposobności...

Ale tupet został! Podczas obecnej sesji sejmowej wciąż z ust menerów PPS. padały wołania: chcemy zluzować obecny rząd! chcemy stworzyć rząd „robotniczo-włościański“! Kto? te niedobitki, nie umiejące nawet zorganizować porządnie „przeglądu sił“, inscenizujące „akcję“ poto chyba, aby unaocznić przed całem społeczeństwem swą niemrawość i co najważniejsze: zupełny brak oddźwięku w społeczeństwie dla swych zamierzeń i poczynań.

Nie, nie, ci ludzie nie mogą zmącić równowagi sił w społeczeństwie. Ostatnia niedziela dowiodła tego z całą dobitnością.

**M.**

# Blok Małej Ententy.

**Praga,** w lutym.

Europa, a z nią cały świat, ma o jedno mocarstwo więcej, jak się wyraziły niektóre pisma na wiadomość o podpisaniu w Genewie układu zespalającego Czechosłowację, Jugosławję i Rumunję. Trzy te państwa zobowiązały się — jak wiadomo — do prowadzenia wspólnej polityki wobec wszystkich innych krajów, oraz do stopniowego ujednostajniania swych urządzeń wewnętrznych o tyle, by to nareszcie umożliwiło rzeczywistą współpracę gospodarczą. Istniejące dotąd między poszczególnemi państwami Małej Ententy dwustronne traktaty współpracy i sojuszu zostały określone jako potrójne i przedłużone na okres nieograniczony, a nadto stworzono pewne nowe organy wspólne, mające nową ścisłą współpracą odpowiednio kierować. Organami temi są: rada składająca się z trzech ministrów spraw zagranicznych oraz stały sekretarjat.

To są wszystko fakty znane z telegramów. Powtarzamy je tu, by móc się zastanowić nad znaczeniem utworzenia tego bloku politycznego. Niektóre pisma francuskie wyraziły się nawet, iż powstanie tego bloku jest najdonioślejszem w chwili obecnej wydarzeniem w polityce europejskiej. Jeśli taki sąd nasuwa się Francuzom, to tem bardziej powinna sprawa ta interesować nas, Polaków, ze względu na to, że z dwoma członkami nowego Bloku sąsiadujemy.

Przedewszystkiem parę cyfr. A więc Czechosłowacja liczy obecnie okrągłe 15 miljonów ludności, Jugosławja prawie 14, Rumunja coś ponad 18. Razem mamy więc tu 47 miljonów. Znajomość istotnej sytuacji w tych trzech państwach każe nam jednak wyróżnić w nich masę ludności, która bezwarunkowo popiera program obrony traktatów pokojowych, oraz pewne jej odłamy, które do programu tego ustosunkowują się bądź obojętnie, bądź też nawet wrogo. Będą to różne odłamy ludności niemieckiej i węgierskiej, liczące około pięć do sześciu miljonów głów. — Rozróżnienie to może być nam potrzebne w jednym jedynym wypadku, a mianowicie wtedy, gdyby Blok Małej Ententy stanął w otwartym konflikcie z jednem z tych państw, które starają się podtrzymać antagonizmy narodowościowe w poszczególnych państwach Bloku. Wtedy moglibyśmy mówić tylko o 41, a najwyżej o 42 miljonach obrońców pokoju i obecnych granic. Ale i to jest wiele, i to stanowi liczbę godną szacunku.

Osobno wzięte państwa Małej Ententy liczyły wprawdzie tyleż samo ludności, co obecnie, ale zawsze siły ich występowały poniekąd oddzielnie. Dziś z trzech części powstał jeden potrójnie silny blok, mający więcej ludności, niż którekolwiek inne państwo europejskie, z wyjątkiem Rosji (ZSRR), Niemiec i Wielkiej Brytanji.

Z zadowoleniem możemy stwierdzić, iż dobrze przewidywaliśmy wypadki, pisząc w naszym artykule o grudniowej białogrodzkiej konferencji Małej Ententy („Słowo Polskie“ z 21 grudnia ub. r.), iż jeżeli trzy państwa w porozumieniu tem reprezentowane, pragną znaleźć jedyną właściwą drogę dla swej akcji obrony traktatów, to powinny zespolić swe siły w kierunku rozszerzenia wzajemnej gwarancji we wszystkich kierunkach. Okazało się, że pp. Benesz, Jevtić i Titulescu właśnie na tę drogę weszli. Pakt niedawno podpisany i ogłoszony, był na konferencji białogrodzkiej przygotowany, a później jeszcze uzgodniony w czasie styczniowej wizyty królestwa jugosłowiańskich w Rumunji. Dziś nie może być już mowy o tem, by jakiś czynnik postronny mógł rozbić porozumienie trzech państw, obiecując jednemu z nich indywidualne korzyści w zamian za gwarancję neutralności, w razie, gdyby owo postronne państwo zaatakowało innego członka Małej Ententy. Wynika to jasno z ogłoszonych postanowień paktu. Tego zaś we wspomnianym swym artykule Małej Entencie życzyliśmy — by jej sternicy zdali sobie sprawę, że dotychczasowa współ-

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej).

M. J. OLEXIŃSKA.

# MASTRO REMO.

**(RADJO A DZIECI).**

(Dokończenie).

Lecz powróćmy jeszcze do owego rysunku radjowego Mastra Rema. Na czem on polega? Otóż wedle wskazówek udzielonych radiosłuchaczom, wykreślają oni na kartce papieru pewną oznaczoną ilość kwadracików, tworzących kratkę, poczem oznacza się je numerami. Rysunek powstaje przez pociągnięcie kresek między poszczególnemi kratkami oznaczonemi cyframi, wedle wskazówek podanych przez radjo. Najlepsze z nich bywają nagradzane. W przeciągu jednego roku powstała cała galerja rysunków, bądźto humorystycznych, bądźto podobizn sławnych ludzi, kart geograficznych i t. p. Bogata pomysłowość dziecinna nie poprzestaje na tych rysunkach. Mali „Combriccolini“ prześcigają się w artystycznem wykonywaniu podobizn poszczególnych postaci z rysunków radjowych, pociągając je farbami, lub też w plastelinie, niekiedy nawet w pomysłowej wycinance, a dziewczęta haftują je na torebkach, na okładkach itp. Emulacja na tem polu jest wielka. Powstaje w ten sposób nowy konkurs, którego inicjatorami są same dzieci.

Po ukończonej czwartkowej audycji Mastra Rema, rozpoczynają się w kierunku siedziby radja istne zawody szybkobiegaczy. To Balilla i Awangwardziści biegną do Mastra Rema, by mu jak najprędzej doręczyć rysunek. Z inicjatywy dzieci powstaje nowy konkurs szybkości. Współzawodnictwo jest wielkie. Jedną z pierwszych nagród uzyskuje młodziutki student gimnazjum Petrarki w Trieście, Enrico Abeatici, zwany odtąd „Kapitanem Strzałą“. Sympatyczny ten chłopaczek niejednokrotnie występuje na kartkach książki Mastra Rema. Pełen szlachetnej inicjatywy, stanowi on obok wielu swych towarzyszy postać jakby żywcem przeniesioną z amicisowskiego „Serca“. Nie ustępują im miejsca milutkie „Małe Włoszki“, których przedstawicielka o sylwetce najwyraziściej się zarysowującej jest mała Triestenka, Vera Verbais, entuzjastka, która z wielu innemi zgłasza się na sekretarkę do Mastra Rema, by mu dopomóc w jego żmudnych czynnościach.

Liczne objawy dobroczynności dziecięcej skłaniają Mastra Rema do ogłoszenia konkursu dobroci. Podarki dla ubogiej dziatwy napływają w tak wielkiej ilości i pod tak różnemi postaciami, że Mastro postanawia odznaczyć nagrodą to dziecko, które okaże się najofiarniejsze.

Na pomysłach dzieciom nie zbywa. Co list, to nowy pomysł. Sypią się wiersze i rysunki. Pismo triesteńskie dla dzieci „Gagliardetto“ („Zuch“) otwiera swe łamy i zamieszcza stałą rubrykę, w ramach której wypowiadają się „Combriccolini“ Mastra Rema. Wielka atrakcją dla małych literatów jest nowy konkurs zgoła odmienny od poprzednich. Dzieci bowiem mają przedłożyć wypracowania piśmienne na zadany im temat: „Dlaczego kocham Duce?“ Odpowiedź ma się ograniczać do jednej strony pisma. Rezultat konkursu — nieprzebrana powódź wypracowań, od najprostszych i nader naiwnych, do pięknych, pełnych uniesienia. Autor przytacza ich wiele. Oddzielnie wynagradzone są najoryginalniejsze odpowiedzi. Drugim z kolei tematem konkursu: „Jak wygląda moja szkoła?“ Budzi on niemniejsze zainteresowanie. Znamienny jest fakt, że we większości odpowiedzi zaznacza się wielkie umiłowanie nauki, szkoły i wychowawców. Obecnie odbywa się trzeci konkurs na temat: „Moje wrażenia z książki“, „Spowiedź M. Rema“. Wyniki jego nie są jeszcze znane.

Pragnę tu jeszcze nadmienić, że do zastępów rodziny radjowej M. Rema należą prócz poszczególnych dzieci i większe ich ugrupowania w szkołach powszechnych, które pod kierunkiem wychowawców gromadzą się w aulach przy głośnikach i wspólnie wykonują rysunki i przysłuchują się audycjom. Takie zrzeszenie szkolne nosi nazwę „Combriccola“. Obejmują one gęstą siecią całą Italję. Żywy udział biorą też dzieci niewidome, przebywające we wzorowym instytucie Rittmayera w Barcola pod Triestem. Wykonują one specjalnym sposobem rysunki oraz misterne podobizny z plasteliny i z kolorowego papieru. I dzieci z zagranicy utrzymują żywy kontakt z M. Remem, niektóre z nich w braku znajomości języka włoskiego posługują się łaciną. Osobną grupę stanowią t. zw. „Combriccolini“, są to przyjaciele „Kącika dziecięcego“ rekrutujący się z pomiędzy dorosłych. Wielu z nich

(Dalszy ciąg ze strony 5-tej.)

praca na węższym terenie może i powinna być rozszerzona.

Obecnie wydaje się nam rzeczą aktualną wspomnieć o stosunku Państwa Polskiego do nowego stanu rzeczy. Niektórzy publicyści francuscy kwestję tę już postawili (St. Brice w „Journalu", „Figaro"). I odrazu padła na to odpowiedź w sejmowej komisji spraw zagranicznych, gdzie jej prezes, pos. Radziwiłł, oświadczył, iż nasz stosunek do Bloku Małej Ententy może być określony przez to, że najżywotniejsze interesy Polski leżą nad Wisłą i nad Bałtykiem. Sądzimy, że oświadczenie to możemy uzupełnić — a to w sposób następujący: zespolenie polityki Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji, z któremi to trzema państwami oddzielnie łączą nas tak dobre stosunki, musi się nam wydawać rzeczą godną uznania. Współpraca też z temi państwami, tak dla nas cenna dotychczas, niewątpliwie będzie jeszcze cenniejsza od chwili obecnej. Ale o jakimś specjalnym systemie współpracy między Polską a Blokiem, może być mowa tylko wtedy, jeśli nam będzie wyraźnie powiedziane, iż Blok Małej Ententy ewentualne naruszenie przez Niemcy pokoju nad Bałtykiem czy też w innym punkcie granicy polsko - niemieckiej będzie uważał za takie samo niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego i tak samo na to zareaguje, jakby chodziło o naruszenie pokoju nad Dunajem czy Adrjatykiem. Społeczeństwo polskie ze swej strony należycie ocenia doniosłość zadań Bloku Małej Ententy i myśl współpracy z nim dla obrony traktatów napewno podejmie, o ile tylko program tej współpracy będzie uwzględniać jednakowo interesy obu stron.

**Henryk Batowski.**

# Zjazd Rady Powiatowej B. B. W. R. w Rawie Ruskiej.

W niedzielę 5 b. m. odbył się u nas w sali Szkoły podchorążych Zjazd delegatów Kół BBWR powiatu rawskiego przy bardzo licznym udziale uczestników. Przewodniczył inż. Muskus, który powitał obecnego na sali starostę Hawrota i delegatów Rady Naczelnej ze Lwowa: posłów dr. Strońskiego, Wojtowicza, Żuchowskiego oraz inż. Czerwińskiego, poczem podał jako cel Zjazdu omówienie spraw organizacyjnych Bloku.

Następnie poszczególni delegaci Kół miejskich i wiejskich składali sprawozdania z prac Bloku w terenie. Ze sprawozdań tych wynika, że organizacja Bloku na terenie powiatu w ostatnich czasach poczyniła duże postępy. Siecią organizacyjną pokryto powiat i do pracy społecznej wciągnięto wszystkie warstwy naszego społeczeństwa. Szczególnie rośnie organizacja Bloku na terenie wiejskim, gdzie Rząd zyskuje coraz większe sympatje swemi posunięciami na korzyść rolnictwa.

Posłowie Stroński, Wojtowicz i Żuchowski w dyskusji nakreślili obecną sytuację polityczną i gospodarczą Państwa i dali wytyczne organizacyjne na najbliższą przyszłość.

Z wyborów do nowego Prezydjum Rady Powiatowej weszli: inż. Muskus prezes, mgr. Szwed wiceprezes, Kierski sekretarz.

Po uchwaleniu szeregu spraw, przekazanych do załatwienia Prezydjum, zebranie zamknięto.

# Dekoracja miasta w dniu 19 marca.

Komitet Wykonawczy Obchodu Imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, zwraca się do PT. właścicieli i zarządców domów, sklepów, biur i mieszkań, a także do zarządców gmachów urzędowych i samorządowych, do banków i innych instytucyj, by już na dzień 18 marca br. udekorowali domy i mieszkania o ile możności świetlnemi transparentami, chorągwiami o barwach państwowych, dywanami i innemi dekoracjami, a okna nalepkami, przygotowanemi przez Komitet.

Chorągwie nieprzemakalne z drzewcem nabyć można w cenie zł. 5.50 bezpośrednio w lokalu TSL. przy ul. Czarnieckiego 1, względnie zamawiać można we wszystkich miejskich komisarjatach dzielnicowych.

Nalepki będą do nabycia we wszystkich kioskach i trafikach, a w większej ilości u p. inż. Lisowskiego przy ul. Niemcewicza 48 (tel. 96). Dochód z nalepek przeznaczony jest tak jak co roku na ochronkę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Komitet Wykonawczy wyraża nadzieję, że mieszkańcy naszego miasta, przyczynią się walnie do ogólnego w dniu tym nastroju i zewnętrzną dekoracją domów i mieszkań nadadzą obchodowi cechę bardziej uroczystą.

# Ofiara zamachu Zangary.



Burmistrz m. Chicago Czermak, postrzelony w czasie zamachu na prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, dokonanego przez Zangarę, zmarł wczoraj wieczorem. Wobec tego sprawca zamachu Zangara odpowiadać będzie przed sądem za zabójstwo z premedytacją, za co grozi mu kara śmierci. Na zdjęciu naszem podajemy podobiznę burmistrza Czermaka.

# Europa chce pomóc Ameryce.

Według doniesień dzienników, banki emisyjne Francji, Holandji, Belgji i Szwajcarji wyraziły gotowość udzielenia „Federal Reserve Bank" kredytów w wysokości, równej zyskom w złocie, zrealizowanym przez nie kosztem Stanów Zjednoczonych, tak aby nie zaszła potrzeba naruszania zapasu złota w „Federal Reserve Bank" przy wycofywaniu wkładów zagranicznych i ucieczce kapitałów.

Dzienniki dodają, iż Bank Angielski miał również zaofiarować swą pomoc, mając specjalnie na względzie demoralizujące dla handlu światowego skutki ewentualnego przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do międzynarodowej akcji depreciacji walut. Bank Angielski odmawia potwierdzenia tej pogłoski, ale jej także nie zaprzecza.

—o—

# RADJO UCISZA TROSKI

wykonuje rysunki radiowe, a przewagę stanowią cudzoziemcy: Anglicy, Austrjacy, Albańczycy, Bułgarzy, Niemcy, Szwajcarzy, Polacy, a nawet Norweg z nad Oceanu Lodowatego.

Dzieci z własnej inicjatywy zbierają sold po soldzie, by nabywać odbiorniki radjowe dla uboższej dziatwy szkół kresowych w Krasie. Piękne są tego wyniki. Niejedna z dziewczynek pobiera z własnej chęci lekcje alfabetu Braille'a, aby módz korespondentować z dziećmi niewidomemi i w ten sposób umilić im ich smutne życie.

Wszystko to, co starałam się przedstawić w treściwych słowach, jest zaledwie cząstka tej interesującej i pouczającej książki.

Triesteński „Kącik dla dzieci" może być wzorem dla innych stacyj radjowych, które mając na uwadze doniosłość i skuteczność audycyj dla dzieci i młodzieży, znajdą w książce Granbassi'ego przykłady, jak jednostka ukwalifikowana i żywo oddana swemu powołaniu umie łączyć rozrywkowe ujęcie przedmiotu z tendencją oświatową, umoralniającą, patrjotyczną, — jak umie wprowadzić młodych słuchaczy do współdziałania, a nawet budzić w nich inicjatywę.

—o—

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

**9**
**marca 1933**

**Czwartek**
Franciszki
**Jutro: 40 Męczen.**
**Wschód słońca 6·5**
**Zachód słońca 17·29**

**TEATR WIELKI.**

Czwartek 9 bm. godz. 7.30 premjera „Opera za trzy grosze".
Piątek 10 bm. godz. 7.30 „Don Carlos".
Sobota 11 bm. godz. 7.30 uroczyste przedstawienie dla uczczenia włoskiego poety Marinettiego: 1) „Jutro" Conrada Korzeniowskiego, 2) „Jeńcy" Marinettiego.
Niedziela 12 bm. godz. 3.30 „Aida". — Godz. 7.30 „Opera za trzy grosze". Abonament 9.
Poniedziałek 13 bm. godz. 7.30 „Opera za trzy grosze". Abon. 9.
Wtorek 14 bm. godz. 7.30 „Don Carlos".

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Czwartek 9 bm. godz. 7.30 „Złota ciocia". Abon. 8.
Piątek 10 bm. godz. 7.30 popis tow. gimn. „Sokół-Batko".
Sobota 11 bm. godz. 7.30 „Złota ciocia". Abon. 8.
Niedziela 12 bm. godz. 3.30 „Mademoiselle. Ceny najniższe. — Godz. 7.30 „Złota ciocia".
Poniedziałek 13 bm. godz. 7.30 „Złota ciocia". Abon. 8.
Wtorek 14 bm. godz. 7.30 „Złota ciocia". Abon. 8. Przedstawienie zakupione.

**SALA COLOSSEUM.**

Film „Kurjer Syberyjski". Rewja „??? X. 11. ???".

**KINOTEATRY.**

ADRIA: „Upadła kobieta i jej chłopczyk".
APOLLO: „Ja w dzień... Ty w nocy..." Käte Nagy.
ATLANTIC: „Igloo" oraz „Dr. Mirakle".
CASINO: „Ramon Novarro jako Syn Indyj".
CHIMERA: „Wiktorja i Jej huzar", Iwan Petrowicz.
GRAŻYNA: „Czarujący chłopiec".
KOPERNIK: „W cieniu krzyża".
MARYSIENKA: „W cieniu krzyża".
OAZA: „Kochanka z Tahiti"
PALACE: „Węgierska miłość".
PAN: „100 metrów miłości, i rewja.
PASAŻ: „Król stepów i ludzie na posterunku".
PROMIEŃ: „Bezimienni bohaterowie".
RAJ: „Romeo i Julcia". Sp. z ogr. od pow.
STYLOWY: „Salto-Mortale" oraz Rewja „Najweselsza Parada".
ŚWIT: „Ben Hur Ramon Novarro".
UCIECHA: „Bal w operze" oraz rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś wielka, długo oczekiwana premjera słynnej „Opery za trzy grosze", pióra Berta Brechta, według dawnego pomysłu Johna Gaya. Muzyka jednego z najznakomitszych kompozytorów obecnej doby Kurta Weilla. Sztuka ta powstała jako przeciwstawienie się szablonowemu librettu operowemu, przedstawiającemu królów, książąt i osoby fantastyczne niespotykane w życiu. W „Operze za trzy grosze" bohaterami są ludzie ulicy. Jest to rodzaj opery żebraczej (The Beggars opera), twór ulicy londyńskiej. Sentymentalne tanga, dyssonanse rytmu jazzbandu, tworzą oszołomiającą ramę dla interesującej treści. W głównych rolach występują pp. I. Eichlerówna, W. Jakubińska, Z. Łozińska, Z. Życzkowska, Wł. Krasnowiecki, J. Machalski, J. Guttner i inni. Reżyserja W. Radulski. Dekoracje O. Rexa. Muzyka pod kierunkiem R. Palestra.

Abonament nr. 9.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO, Rutowskiego 2. Firma Anoda, telef. 26-56.

— **„Don Carlos" po cenach zniżonych.** W dniu 10 bm. poraz drugi grana będzie opera G. Verdi'ego „Don Carlos", która dwukrotnie była odwoływana z powodu choroby śpiewaka Opery Lwowskiej Edmunda Płońskiego. Opera ta grana jest w nowej inscenizacji dr. Wallersteina głównego reżysera Państw. Opery we Wiedniu. „Don Carlos" jest wielkim sukcesem Platówny, Hupertowej, Halińskiej, Hołyńskiego, Płońskiego, Użejki, Romanowskiego i Martiniego. Przy pulpicie Adam Dołżycki. Ceny miejsc od 45 gr. do 5.20 zł. Przedsprzedaż w Kasie Teatru Wielkiego i w Małop. Ajencji Reklamowej ul. Chorążczyzny 7.

— **Popołudniówka w Teatrze Wielkim** wypełniona zostanie w niedzielę 12 bm. operą Verdi'ego „Aida" z udziałem świetnego śpiewaka Michała Hołodyńskiego. Na tle przepięknych dekoracji prof. Jarockiego rozgrywa się akcja tej opery, zaliczanej, dzięki swej muzyce, do arcydzieł muzyki operowej. Udział biorą pp. Platówna, Hupertowa, Hołyński, Płoński, Użejko i Romanowski. Przy pulpicie Adam Dołżycki. Ceny miejsc najniższe od 45 gr. do 3.50 zł.

— **Uroczyste przedstawienie „Jeńców" Marinettiego w Teatrze Wielkim.** W sobotę dnia 11 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczysta prapremjera polska, syntetycznej sztuki F. T. Marinettiego pt. „Jeńcy". Autor, twórca włoskiego i światowego futuryzmu, przybywający specjalnie na wystawienie swej sztuki do Lwowa, będzie obecny na sobotniem przedstawieniu. „Jeńcy" ukażą się w reżyserji W. Radulskiego, w oprawie dekoracyjnej A. Pronaszki. — Równocześnie z „Jeńcami" dana będzie sztuka J. Conrada Korzeniowskiego pt. „Jutro". Reżyseruje Br. Dąbrowski. Grają pp. E. Dziewońska, J. Guttner, J. Chodecki i L. Krzemieński.

Bilety na uroczyste przedstawienie sobotnie do nabycia w kasach teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO Rutowskiego 2, Firma Anoda, telef. 26.56.

— **Teatr Rozmaitości.** „Złota Ciocia", słoneczna komedja P. Gavaulta, zyskała na wczorajszej premjerze ogromny sukces. Rozbawiona publiczność nagradzała wykonawców rzęsistemi oklaskami. P. Zofja Wierzejska, kreująca tytułową rolę złotej cioci, podbiła wszystkich słoneczną pogodą i szczerozłotym humorem swej postaci. W innych rolach świetne typy stworzyli: przemiła para staruszków pp. E. Kwiatkiewiczowa i I. Berski, urocze, pełne wdzięku amantki pp. E. Bonacka, J. Kossocka i J. Niczewska, pocieszny „ciociu synek" p. Janusz Warnecki, uwodzicielski zdobywca serc niewieścich p. Leszek Stępowski, oraz wycezylowany do najdrobniejszego szczególiku lekarz p. Wł. Ratschka. Pomysłowa reżyserja J. Warneckiego. Gustowne urządzenie sceny insp. I. Stahla. Abonament nr. 8.

„Złota Ciocia" grana będzie dziś i codziennie wieczorem w Teatrze Rozmaitości.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Rozmaitości.** W niedzielę dnia 12 bm. daje Teatr Rozmaitości świetną komedję J. Devala pt. „Mademoiselle". Ceny najniższe. Od 60 gr. do 3.50 zł.

— **Colosseum.** Dziś premjera 1 rewji pt. „??? X. 11. ???" w wykonaniu zespołu rewiowego „Wesoły Murzyn" pod kier. art. lit. Rei-Rena. Ważniejsze obrazy: Promienie X. Plajtowniki, Do ręczniczka, Kazbek, Kinomanjak i t. d. Rewja ta zyskała sobie w całej Polsce wielki sukces i miano najweselszego zespołu. Na ekranie poraz pierwszy we Lwowie film p. t. „Kurjer Syberyjski".

—o—

— **Odczyt F. T. Marinettiego w języku francuskim.** Staraniem Tow. Dante Alighieri we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. w sali Kasyna i Koła lit.-art. odczyt F. T. Marinettiego, członka Królewskiej Akademii Włoskiej, twórcy włoskiego i światowego futuryzmu. Prelegent jeden z najoryginalniejszych umysłów

współczesnej Europy da w odczycie p. t. „Włochy współczesne i futuryzm światowy" obraz kultury dzisiejszych Włoch i światowego futuryzmu. Przedsprzedaż biletów w sklepie p. Seyfartha, ul. Akademicka.

— **Odczyty popularne z fizyki.** Instytut Fizyki Uniwersytetu J. K. zawiadamia, że drugi odczyt z cyklu odczytów popularnych pt. „Fizyka XX stulecia" wygłosi asyst. dr. A. Łastowiecki na temat „Promienie Roentgena i ich znaczenie", w sobotę 11 bm. o godz. 19, w sali wykładowej Instytutu (Długosza 8). Odczyt będzie ilustrowany pokazami eksperymentalnemi. Czysty dochód przeznaczony na doraźną pomoc dla studentów Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UJK.

— **Kursy języka światowego Esperanto.** Wpisy na kursy j. Esperanto. zorganizowane staraniem kom. zał. „Esperanckiego Koła Kult. Ośw. im. prof. Benedykta Dybowskiego", przyjmuje się codziennie od godz. 7—8 wiecz. do dnia 11 bm. w lokalu VII państw. gimnazjum przy ul. Sokoła 2 (parter na lewo).

— **Baczność Halerczycy!** Wzywa się wszystkich członków b. armji gen. Hallera, którzy dotychczas nie przysłali zgłoszeń do zarejestrowania, o natychmiastowe wysłanie z podaniem dokładnego adresu miejsca zamieszkania do Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji, placówka we Lwowie przy Federacji PZOO we Lwowie, plac Marjacki 4, III p. (Hotel Europejski).

— **Walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża.** Oddział Lwowski Polskiego Czerwonego Krzyża przypomina wszystkim swym członkom, że walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 marca 1933, o godzinie 11-tej przedpołudniem w lokalu P. C. K. przy ul. Bielowskiego 6, I. p.

— **Pol. Tow. Ekonomiczne** zaprasza na odczyt p. t.: Konferencja ekonomiczna w Londynie, który wygłosi prof. dr. Korowicz. Po odczycie odbędzie się dyskusja, w której udział brać mogą wszyscy członkowie Towarzystwa. Odczyt odbędzie się dnia 10 b. m., o gdoz. 18-tej w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17

— **Kasyno i Koło Literacko - Artystyczne we Lwowie.** We czwartek dnia 16 marca 1933. początek o godzinie 19'30, Stanisław Maykowski wygłosi odczyt p. t.: „Ttrzydzieści siedem poduszek". Plotka o salonie literackim. Gabrjeli Zapolskiej. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit. Art.

— **Związek zawodowy architektów i budowniczych we Lwowie** odbył doroczne zwycz. walne zgromadzenie swych członków w dniu 24 lutego 1933, celem sprawozdania za rok 1932 i wyboru władz związku na rok 1933. Do zarządu weszli: pp. P. Tarnawiecki prezes, inż. M. Kogut i K. Turkowski wicepr. ponownie, do zarządu: pp. Maciałek, Nestarowski i inż. Thorn ponownie, pp. Daniel Grzyb. Michał Nehrybecki i Władysław Szoetman.

— **Nadzwyczajne walne zebranie „Koła Buczaczan"** odbędzie się dn. 12 marca b. r. w Prezydjum T-wa Wzajemna Pomoc Medyków, we Lwowie ul. Pijarów 35 o godz. 15-tej. Porządek następujący: Uchwalenie regulaminów. Wnioski i zapytania .W braku wymaganego „quorum" następne Nadzwyczajne Walne zebranie odbędzie się o pół godz. później t. j. o godz. 15'30 bez względu na ilość obecnych.

— **Polskie Towarzystwo Filologiczne (Koło Lwowskie).** Posiedzenie naukowe, odbędzie się w piątek, dnia 10 marca b. r., o godzinie 18-ej, w 3 sali, na I. p. w Uniwersytecie, przy ul. Marszałkowskiej l. 1. Porządek obrad: Prof. dr. Franciszek Smolka: Ciekawy dokument z Dura-Europos. — Prof. Władysław Grużewski: Korelacja języka łacińskiego z historją starożytną. Komunikaty naukowe. Goście mile widziani.

— **Zarząd Związku Obrońców Lwowa** z listopada 1918, urządza Akademję ku czci Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, dnia 18-go marca r. b., o godz. 19'30 w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Boularda 5. Goście mili widziani. Tego samego dnia o godz. 17-tej odbędzie się tamże zabawa wraz z podwieczorkiem dla dzieci członków Związku Obrońców Lwowa. Wstęp wolny.

— **Wydawnictwo na czasie.** W 9-tym numerze lwowskiego tygodnika „Rolnik", wydawnictwa cieszącego się coraz szerszem zainteresowaniem i uznaniem, znajdujemy wyczerpująco omówioną sprawę konieczności i sposobów tępienia kanianki, tego najgroźniejszego chwastu-pasorzyta koniczyny czerwonej. „Rolnik" jest pierwszem pismem rolniczem, które zrozumiało doniosłość i powagę, jaką sprawa ta posiada dla interesów rolnictwa na całym terenie Rzeczypospolitej.

Zeszyt zawiera: W. Swederskiego: „O środkach walki z kanianką". inż. E. Maleczyńskiej: „Zanieczyszczenie kanianką nasion koniczyny czerwonej na terenie Małopolski Wschodniej", dr. G. Kozija: „Jakie gatunki kanianki znajdujemy w koniczynie czerwonej na terenie Małopolski i Wołynia", W. Swederskiego: „Wartość koniczyn czerwonych różnego pochodzenia w świetle próby, przeprowadzonej w roku 1928/29. A. Sajdela: „Wpływ barwienia roztworem eozyny na energię i siłę kiełkowania koniczyny czerwonej", inż. Br. Broniewskiego: „W sprawie walki z pokątnym handlem nasion koniczynowych, zawierających kaniankę". — W dziale „Teorji i praktyki" zostały omówione najnowsze prace, dotyczące tego przedmiotu tak zagranicznych, jak i naszych autorów. Zeszyt ten powinien specjalnie zainteresować nie tylko nasze społeczeństwo rolnicze, ale i władze państwowe, gdyż nasiona koniczyny czerwonej są dla nas produktem eksportu pierwszej wagi i na rynkach zagranicznych specjalnie poszukiwane. Tendencja umieszczonych artykułów idzie właśnie pod hasłem walki z kanianką, niechże rozgłośnem echem dotrze do tych sfer, które nie powinny tej sprawy lekceważyć! — Administracja tygodnika „Rolnik", Lwów, ul. Kopernika 22.

—o—

— **Sprawa złożenia urzędu przez 6 rejentów.** Sześciu rejentów na terenie lwowskiego Sądu Apelacyjnego otrzymało zawiadomienie, iż prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie ma zamiar przedstawić Kolegjum administracyjnemu — w myśl odnośnych przepisów— wnioski o złożeniu ich z urzędu z powodu trwałej niezdolności fizycznej. Odnosi się to, jak wspomnieliśmy do 6-ciu rejentów, w tej liczbie do 3-ch we Lwowie, do innych 3-ch na prowincji. W zawiadomieniu podano, że rejenci mają możność w ciągu 14-tu dni od daty zawiadomienia — zrzeczenia się stanowiska. Jeżeli wymienieni rejenci stanowisk swych nie złożą, to zadecyduje w tej kwestji, po zbadaniu podstaw, Kolegjum administracyjne Sądu Apelacyjnego (6 sędziów) w drodze ostatecznej. Notarjuszom niewątpliwie zostanie wyznaczony okres kilkumiesięczny dla zlikwidowania spraw.

— **Prezydent miasta Lwowa uzyskał upoważnienie do nakładania kar w formie nakazów karnych.** Wojewoda lwowski upoważnił Prezydenta m. Lwowa do nakładania kar w formie nakazów karnych za wykroczenia: budowlane, porządkowe na dziedzińcach, chodnikach i jezdniach, ochrony czystości powietrza, zwalczania chorób zakaźnych, badania zwierząt rzeźnych i mięsa, oraz za wykroczenia przeciw rozporządzeniu o ewidencji i kontroli ruchu ludności, o powszechnym obowiązku wojskowym, o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa. Upoważnienie Wojewody lwowskiego ma już moc obowiązującą.

# Światowe uzdrowisko miljarderów amerykańskich — na licytacji.

Palm Beach, na Florydzie, oaza miljonerów amerykańskich — wystawiona na sprzedaż. Zakrawa to na bluff, trudno bowiem uwierzyć, aby najszykowniejsza miejscowość kuracyjna w Ameryce, miejscowość kuracyjna Vanderbildtów i Rockefellerów miała również paść ofiarą kryzysu. W Palm Beach naznaczali sobie spotkanie najbogatsi obywatele Stanów, królowie mydła i pasty do obuwia, żony plantatorów cynamonu i fabrykantów wykałaczek, autentyczni lordowie i filmowe gwiazdy.

Asfaltowane aleje, palmowe gaje, wielopiętrowe hotele, urządzone z przepychem, obsługiwane przez legjony murzynów, wspaniałe domy gry, rozbrzmiewające dniem i nocą gwarem rozmów, rozległe tory wyścigowe, baseny pływackie i stadjony — wszystko to czeka dzisiaj na nowego nabywcę, który zechce obarczyć się w dobie kryzysu ciężarem utrzymania kosztownego letniska.

Palm Beach — maleńka stolica półwyspu Florydy, sprawia dzisiaj wrażenie ozdobnej makiety filmowej, albo kulis teatru po skończonem przedstawieniu. Jest ciche, bezludne i martwe. Wielkie hotele wypatrują oczami okien turystów, których zubożył kryzys. Cieniste parki i skwery, pozbawione opieki, dziczeją i zarastają chwastami.

Przed wojną nikomu się nie śniło, że mizerna osada na Florydzie stanie się Mekką milionerów. Na skalistem wybrzeżu wygrzewały się żmije, a w upalnem powietrzu tańczyły roje moskitów, roznoszących febrę. Dopiero, gdy przeniesiono tam koszary pewnego pułku, zainteresowano się bezludną okolicą i odkryto urocze ustronie z olbrzymią plażą. Amerykanie, którzy wskutek wojny nie mogli odbywać dorocznych „wypadów" do europejskich kurortów, zaczęli ciągnąć na Florydę. W przeciągu kilku lat pustkowie zmieniło się w prześliczne „miasto-ogród". Spekulanci jęli wykupywać tereny, budowano na gwałt hotele i wille. Ceny były horendalne, ale bo też mieszkańcy Palm Beach rekrutowali się z pośród ludzi, mogących płacić. Dzisiaj — nawet milionerzy muszą zaciskać pasa i liczyć dolary. Wycieczka na Florydę wydaje się im zbędnym luksusem. Wolą czekać lepszych czasów. Ale Palm Beach czekać nie może. Zagrożone ostateczną ruiną jest dzisiaj objektem wystawionym na licytacje.

Do tej pory nie zgłosił się żaden naiwniaczek, któryby chciał sobie zafundować to cacko. Kto wie, czy urocze Palm Beach nie zniknie z powierzchni ziemi, niby dekoracja rewji, która zeszła z repertuaru.

—o—

# Trzęsienie ziemi w Japonji.

Do liczby 2006 katastrofalnych trzęsień ziemi, które nawiedziły Japonje od VIII wieku naszej ery, przybywa obecnie jeszcze jedno trzęsienie, którego dokładnych rozmiarów narazie ocenić nie można.

Żaden kraj na świecie nie podlega tylu wstrząsom, co Japonja. Dość powiedzieć, że od r. 1897 do r. 1910, czyli w ciągu 13 lat, nawiedziło Japonję 17.750 wstrzsów, czyli średnio biorąc dziennie wypadało 3 i pół trzęsień.

Główną przyczyną tych częstych wstrząsów jest nierówne położenie wybrzeży wysp japońskich: wybrzeża Pacyfiku leżą wyżej od wybrzeży, leżących nad morzem Japońskiem. Dlatego właśnie wybrzeża Japonji, leżące nad Pacyfikiem, najczęściej ulegają trzęsieniom, w wielu wypadkach katastrofalnym.

Z większych trzęsień, jakie nawiedziły Japonję w ciągu ostatnich dwóch stuleci, należy wymienić: trzęsienie ziemi z r. 1703 (20.162 domy zburzone, 5.233 trupy), w okręgu Tokio, z r. 1792 (12.000 domów zburzonych, 15.000 trupów), w okręgu Hizen i Higo, z r. 1844 (34.000 domów zburzonych, 12.000 trupów) w okręgu Echio, z roku 1891 (222.500 domóm zburzonych, 7.270 trupów) w okręgu Mino i Owari, z r. 1896 (13.073 domy zburzone, 27.122 trupy) w okręgu Sauriku, wreszcie trzęsienie ziemi, które nawiedziło Japonię przed dziesięciu laty, t. j. w r. 1923 (1 września) w okręgu zatoki Sagami. Katastrofalnemu zniszczeniu uległa wówczas sama stolica Japonji i jej port, Jokohama. W samem Tokio zginęło prawie 70.000 ludzi, a straty pieniężne w budynkach, dziełach sztuki itp. wynosiły około 2.750.000.000 dolarów! Prawie 44 proc. stolicy uległo zupełnemu zniszczeniu. W jednym z parków, do którego schronił się tłum uciekających przed pożarem, wywołanym trzęsieniem ziemi, zginęło 30.000 ludzi! Wszyscy spalili się żywcem. Ogółem w czasie tego katastrofalnego trzęsienia zginęło przeszło 90.000 ludzi i uległo zniszczeniu pół miljona budynków. **M. D**

# Odczyt o Stefanie Batorym w Budapeszcie.

W siedzibie Węgierskiego Związku Narodowego z inicjatywy Sekcji Polskiej Związku wygłosił prof. Tomcsanyi w ramach cyklu odczytów o Batorym odczyt, w którym podkreślił dzieje panowania Stefana Batorego w Polsce, podnosząc ogromne zasługi bohaterskiego króla dla rozwoju potęgi Polski i kultury narodu polskiego.

Na odczycie obecni byli członkowie Stow. Węgiersko-Polskiego z br. Nyarym i Jaszem na czele, prezes Stow. Polaków na Węgrzech dr. Bartel, przedstawiciel Poselstwa R. P. i liczni przyjaciele węgierscy Polski.

# Krwawy występ nożowca koło Teatru.

Wczoraj o godz. 1-ej w nocy koło Teatru Wielkiego, przed oświetlonemi szybami kawiarni „Grand" spotkało się trzech ludzi. Był to znany nożowiec Michał Stankiewicz oraz Jan Buffi i Michał Paluch. Stankiewicz miał do dwóch tamtych złość za to, że w sądzie świadczyli przeciw niemu. To też nie wiele myśląc wyjął nóż i w okamgnieniu ugodził nim obu swych przeciwników. Ciężko ranny Buffi padł na ziemię jak kłoda, przysiadł również z bólu Paluch. Tymczasem Stankiewicz począł uchodzić, ścigany przez kelnerów z „Grandu". Dopiero przed frontem teatru schwytał go posterunkowy i z trudem poskromił. Obu rannych władowano do dorożki i przewieziono na pogotowie, stamtąd zaś do szpitala. Stankiewicz został osadzony w więzieniu.

— **Specjalny tani pociąg wycieczkowy do Warszawy.** W sobotę 18 bm. odejdzie do Warszawy specjalny pociąg wycieczkowy, aby umożliwić uczestnikom ze Lwowa i ewentualnie z innych miast wzięcie udziału w uroczystościach imieninowych Marszałka Piłsudskiego, oraz umożliwić zwiedzenie Warszawy. Pociąg wyjedzie ze Lwowa w sobotę 18 bm. i przybędzie do Warszawy przed godz. 24. Koszt biletu tam i napowrót ze Lwowa zł. 20.50, z Przemyśla zł. 17.60. W pociągu tani bufet i stoliki brydżowe. Nocleg w ogrzewanych wagonach I i II klasy na stacji w Warszawie. Zwiedzenie m. Warszawy odbędzie się pod kierunkiem fachowych przewodników. Powrót do Lwowa w poniedziałek wcześnie rano.

— **Pociąg „Narty-brydż" odjedzie w niedziele 12 bm. ze Lwowa do Ławocznego.** W niedzielę, 12 bm. odjedzie jak zwykle wcześnie rano pociąg wycieczkowy „Narty-brydż" ze Lwowa do Ławocznego, o ile w Ławocznem będą odpowiednie warunki śnieżne dla narciarzy. Karty uczestnictwa wydają Biura podróży po cenie zł. 7.20. Zgłoszenia przyjmują Biura podróży do piątku godz. 6 wieczór. O ile okaże się, że warunki śnieżne w Ławocznem są niekorzystne, w sobotę rano nastąpi ewentualne odwołanie wycieczki.

— **Dalsze uspokojenie na froncie dolarowym.** Dzień dzisiejszy — jak informują ze strony najbardziej miarodajnej — przyniósł dalsze uspokojenie w stosunku do wahań kursowych dolara. Bank Polski kupował dolary po kursie 8.60 zł., jednakże rzecz znamienna sprzedających prawie nic było. Oznacza to uspokojenie wśród zainteresowanych klientów i zaufanie do całkowitego wyjaśnienia sytuacji bez wstrząsów. W Bankach i Kasach komunalnych we Lwowie również nastąpiło dalsze uspokojenie przy małych obrotach. W Miejskiej Kasie Oszczędności po krótkiej przerwie pojawili się dziś w dużej ilości tzw. wkładkowicze, lokujący swe oszczędności na książeczkach oszczędnościowych. Doniesienia via Warszawa z Paryża i Amsterdamu brzmią również uspokajająco na podstawie nowych kablogramów z Ameryki.

—o—

# ECHA PONUREJ ZBRODNI.

## Trzeci dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

**Kraków, 8 marca.**

Długotrwałe więzienie zrobiło swoje. Gorgonowa załamała się. Podczas gdy na procesie we Lwowie oskarżona umiała panować nad swoimi nerwami, ważyła każde słowo i nigdy nie została dłużna odpowiedzi — obecnie z każdym dniem staje się co raz bardziej zdenerwowana, na wiele pytań milczy, a często, nie umiejąc znaleźć odpowiedzi, popada w irytację. To też przewodniczący, który prowadzi rozprawę z wielkim taktem i wyrozumiałością, zmuszony jest przywoływać ją do porządku, a nieraz ostro karcić.

Dzisiejsza rozprawa zaznaczyła się wielkiem zainteresowaniem publiczności. Wszyscy oczekują sensacyjnych zeznań architekty Zaremby i jego syna, którzy przedwczoraj przyjechali do Krakowa.

Przed rozprawą obrońca dr. Woźniakowski odbył konferencję z oskarżoną, uspokajając ją, aby nie denerwowała się tajemniczą koszulą, bo on tę sprawę wyjaśni.

Po otwarciu rozprawy obrońca zadaje oskarżonej szereg pytań, a przedewszystkiem bada sprawę bielizny. Oskarżona twierdzi, że przywiozła ze Lwowa do Brzuchowic bieliznę czystą i brudną. Brudy schowała do szafy Zaremby, zaś czystą, umieszczoną w walizce, postawiła również w pokoju Zaremby pod stołem.

Z planów jednak pokazuje się, że w pokoju Zaremby nie było żadnego stołu, a oskarżona nie umie wyjaśnić co się z nim stało.

Następnie obrońca badał sprawę drzwi prowadzących na werandę. Gorgonowa wyjaśnia, że w drzwiach tych nie było klucza. Nie została wyjaśniona kwestia, czy Gorgonowa wracała do pokoju przez werandę czy przez ogród. Oskarżona twierdzi, że nie wracała przez werandę, tylko od strony ogrodu, wyniki śledztwa zaś stwierdzają co innego. Oskarżona przypomina sobie również, że w krytycznym czasie badał obfity śnieg. Wychodząc do doktora, psa nie widziała, a na jego nieobecność zwrócił uwagę dopiero dr. Csala.

Mecenas Ettinger: Czy drzwi między pokojem pani a Lusi były zamknięte?

Osk.: Nie.

Mec. Ettinger: Kto wchodził do tego pokoiku po wypadku?

Osk.: Ja, Zaremba, Staś i dr. Csala.

Mec. Ettinger: Czy Staś wychodził po wykryciu morderstwa?

Osk.: Zdaje mi się, że tak, ale potem wrócił do pokoju Lusi.

Obrońca: Jakie futro miała pani wtedy na sobie?

Osk.: Brązowe z kołnierzem do uszu.

### Choroba pani Zarembiny.

Obr.: Czy rozmawiała pani z Lusią i Stasiem na temat choroby ich matki?

Osk.: Nie.

Obr.: Czy dzieci wiedziały, że to choroba nieuleczalna?

Osk.: Wiedziały.

Obr.: Jak długo pani Zarembina mieszkała oddzielnie?

Osk.: Nie przypominam sobie.

Obr.: Co Zaremba mówił pani o chorobie swej żony?

Osk.: Mówił, że była umysłowo chora i to podobno od dzieciństwa. Skarżył się przedemną, że często bez jego wiedzy i pozwolenia wynajmowała pokoje ich mieszkania obcym ludziom.

### Gorgonowa żegna Lusię.

Obr.: Ponieważ zarzucają pani, że pani nie ratowała Lusi, proszę powiedzieć co czynili wtedy Zaremba i Staś?

Osk.: Nie wiem. Zaremba wołał tylko „lekarza i wody".

Obr.: Czy pani jako pielęgniarka nie zorjentowała się zaraz, że ratunek jest już spóźniony?

Osk.: Wcale się nie zorientowałam, gdyż straciłam głowę zupełnie. Ubrałam tylko pantofle i pobiegłam po lekarza.

Obr.: Czy badano panią przy zwłokach Lusi?

Osk.: Nie. Badano mnie w pokoju Zaremby. Do pokoju Lusi wprowadzono mnie tylko, bym się z nią pożegnała. Powiedziałam: „Biedna Lusia", a na to prokurator ironicznie zauważył: „to pani ją tak kochała". Na to odpowiedziałam mu: „nie kochałam, ale lubiłam". A ponieważ wszyscy na mnie się dziwnie patrzyli, odezwałam się jeszcze: „Dlaczego się panowie tak na mnie patrzycie, ja tego nie zrobiłam, dlaczego mnie podejrzewacie". A wtedy komisarz Frankiewicz powiedział: „gdyby pani chciała, toby pani dużo o tem mogła powiedzieć".

Obr.: Kto wówczas był w pokoju?

Osk.: Prokurator, sędzia śledczy i policja.

Obr.: Od jakiego momentu policja poczęła panią śledzić.

Osk.: Nie pamiętam.

### Odłamki szkła pod drzwiami.

W dalszym ciągu rozprawy prokurator wypytuje oskarżoną o to, czy drzwi sypialni do jadalni były zamknięte, a następnie w jaki sposób oskarżona zbierała odłamki szkła z wybitej szybki we drzwiach, skoro była to jeszcze noc?

Osk.: To było już rano, już było jasno. Zresztą nie pamiętam. Mam wrażenie, że świeciło się we wszystkich pokojach.

Prok.: Proszę mnie nie zagadywać.

W tem miejscu obrońca ostro występuje przeciw prokuratorowi, tłumacząc mu, że oskarżona nie wytrzymuje nerwowego napięcia w trzecim dniu rozprawy. Nie można więc jej denerwować.

Przew.: Pan prokurator traktuje rzecz przedmiotowo, a pan obrońca podmiotowo. Twierdzę, że pan prokurator nie przekroczył granic przyzwoitości.

Osk.: Zbierałam szkło przy świetle dziennem, czy była przy tem policja nie pamiętam.

### Smutna wiglija u Zaremby.

Przysięgły: Czy pani, albo dzieci otrzymaliście od Zaremby jakiś upominek na gwiazdkę?

Osk.: Ani ja, ani dzieci.

Obr.: Czy jednak Zaremba nic nie dał dzieciom na gwiazdkę?

Osk.: Nie.

Przew.: A może pani o tem nie wie?

Osk.: Zaremba w czasie wilji nie łamał się opłatkiem ani zemną, ani z dziećmi. Kolendowali tylko trochę pod drzewkiem.

W dalszym ciągu jeden z przysięgłych oraz dr. Olbrycht stawiają oskarżonej pytanie, dotyczące zachowania się jej po odkryciu morderstwa. Przewodniczący zarządza przerwę.

### Spór Trybunału o Stasia.

Po przerwie przewodniczący oświadczył, że przystępując do postępowania dowodowego na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego zaprasza psychiatrów dr. Jankowskiego i dra Olbrychta do orzeczenia czy Staś Zaremba, jako syn umysłowo chorej matki nie ma zasieśnionej spostrzegalności i czy to nie wpływa na jego prawdomowność. Do tego samego orzeczenia wezwany zostaje prof. dr. Zieliński, jako znawca psycholog. Obrońca Woźniakowski, powołując się na ustawę wnosi o powołanie do tegoż orzeczenia biegłych psychologów: autora pracy o psychologii wieku dojrzewania dra Stefana Baleya, oraz kierownika Zakładów wychowawczych dra Henryka Goldschmiedta. W związku z tem Trybunał udał się na naradę, po której przewodniczący ogłosił odrzucenie wniosku obrony. Następnie wezwano eksperta dra Zielińskiego do zwrócenia bacznej uwagi na zeznania Stasia Zaremby.

Przewodniczący: Proszę tu wezwać pana Stanisława Zarembę.

Wśród ogólnego poruszenia wchodzi na salę Staś Zaremba.

W jasnem futrze i długich spodniach. Od czasu rozprawy w roku ubiegłym wyrósł znacznie i zmężniał.

Przewodniczący (do Stasia Zaremby): Był pan już raz zaprzysiężony. Ponieważ wobec zakwestionowania zeznań pańskich nie można pana powtórnie zaprzysięgać, proszę mówić prawdę pod ważnością tej samej przysięgi. (Do oskarżonej) Niech pani zwróci baczną uwagę na zeznania świadka, by móc się później co do nich oświadczyć.

Prokurator Przytulski: Wysoki Trybunale: Proszę o ponowne zaprzysiężenie Stanisława Zaremby, ponieważ na poprzedniej rozprawie nie dał żadnego dowodu anormalności, nie mamy i teraz powodu niezaprzysięgania go.

Obr. Wittinger: To byłoby sprzeczne z opinją Sądu Najwyższego..

Przewodniczący (do świadka): Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, gdzie się pan znajduje?

Św.: Zeznaję już po raz drugi jako świadek, a na żadne choroby psychicznie nigdy nie cierpiałem.

Trybunał udaje się na naradę i postanawia odroczyć zaprzysiężenie Stanisława Zaremby do czasu wysłuchania opinji wydanej o nim przez psychjatrów.

Przewodniczący (do świadka): Co pan wie o całej sprawie. Może pan zacznie mówić o tem jak Gorgonowa weszła do waszego domu i jakie tam panowały stosunki? Czy Gorgonowa troszczyła się o was.

Św.: Tak, zajmowała się gospodarstwem, starała się o nas i o odzież.

Przewodniczący: Jak się z wami obchodziła?

Św.: Z początku wszystko było w porządku, potem dopiero rozpoczęły się niesnaski między nią a Lusią.

Prezw.: Czy Lusia znajdowała jakie listy?

Świadek słyszał o listach Apla, natomiast nic nie wie o inż. Kosseckim.

Przew.: A co mówiła panu Lusia o Gorgonowej.

Św.: Mówiła, że Gorgonowa bierze od Tatusa dużo pieniędzy i zamiast na potrzeby gospodarstwa obracała je na swoje prywatne wydatki. Lusia mówiła też, że Gorgonowa zadaje się z różnymi mężczyznami, a nawet w czasie nieobecności tatusia przyjmowała jednego z nich w willi tatusia.

Przewodniczący: Czy ukrywała się z tem przed tatusiem.

Św.: Odniosłem wrażenie, że tak.

W tem miejscu oskarżona chciała zaprotestować, ale obrońca Woźniakowski i przewodniczący uspokoili ją.

### Obrońca Woźniakowski walczy z przewodniczącym i prokuratorem

W dalszym ciągu rozprawy świadek podaje znane już szczegóły dotyczące przejmowania korespondencji Gorgonowej przez Lusię.

Przewodniczący: Gdzie siostra przechowywała te listy.

Św.: W torebce.

Kiedy następnie przewodniczący wypytuje świadka o stosunek Gorgonowej do Lusi, obrońca Woźniakowski ostro występuje przeciw jego metodzie pytań.

Obr. Woźniakowski: Proszę o stwierdzenie, że pan Przewodniczący opowiada całe epizody, a świadek je tylko powtarza.

Przew.: Jeśli mnie pan obrońca pouczy jak mam badać świadka, będę mu bardzo wdzięczny (oklaski na galerji). Mam już 2 lata doświadczenia i stwierdzam, że tego świadka inaczej badać nie mogę.

Obr. Woźniakowski: Proszę o zaprotokułowanie oświadczenia pana prezesa.

Św.: Zeznaje o planie przeprowadzenia się Zarembów od dnia 1 stycznia do innego mieszkania, następnie opisuje święta spędzone w Brzuchowicach. Potem opowiada jak krytycznego dnia po kolacji Lusia chciała, aby mała Roma spała z nią, Gorgonowa jednak nie zgodziła się na to.

W tem miejscu prokurator stwierdza, że obrońca przeszkadza swemi pytaniami zeznaniom świadka.

Obr. Woźniakowski: Pan prokurator chce tutaj uchodzić za świętego. Jeszcze pan niema łańcucha na szyi i nie może pan tutaj decydować.

Po tej krótkiej scysji Staś Zaremba opowiada o ostatnich momentach poprzedzających zbrodnię. W pewnym momencie obrońca Woźniakowski przerywa mu żądając, aby równocześnie z zeznaniami demonstrował na planie.

Na sali podnosi się wrzawa protestów. Przysięgli zrywają się z miejsc.

Przewodniczący zwraca uwagę obrońcy, by bez pozwolenia nie zabierał głosu i nie przeszkadzał.

Świadek w dalszym ciągu opisał cały przebieg tragicznej nocy. Stwierdził przytem zupełnie stanowczo, że zaraz po przebudzeniu się zobaczył Gorgonową.

Na tem przerwano rozprawę i odroczono ją do dnia dzisiejszego.

W dniu wczorajszym po południu poddano Stasia Zarembę badaniom biegłych psychjatrów.

## Uwolnienie podejrzanych o zamordowanie Grodkowskiego

W dniu wczorajszym na polecenie sędziego śledczego dr. Cisły, wypuszczono na wolność Tunnego i Sznera, oskarżonych o zamordowanie studenta Grodkowskiego. W areszcie został obecnie tylko Katz. Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu.

## Program radjowy.

**Czwartek, 9 marca.**

**Lwów.** (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Głów. Wojsk. Stacji Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na bież. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 12'30: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 12'35: XIX-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz., 14—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Muzyka z płyt gramof. 16: Trybuna radjosłuchaczy. „Jak zaradzić pladze żebractwa?" — wygł. p. Władysław Jędrzejewski. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16'40: Trans. z Warszawy. „Myśl o jutrze" — wygł. dr. Adam Tadeusz Adam. 17: Muzyka lekka z płyt gramof. 17'40: Odczyt aktualny z Warszawy. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów: „Krasiński" odczyt I-szy — wygł. prof. Konrad Górski. 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 18'25: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy. 19: Felieton p. Idy Wieniewskiej. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Fragment z pow. Stefana Kiedrzyńskiego: „Dzień upragniony". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert Ukraińskiego Chóru Narodowego im. Łysenki pod dyr. S. Sołohuba. 20'45: Wiadomości sportowe oraz Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 20'55: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21'30: Słuchowisko z Warszawy. J. Meissnera p. t.: „Katastrofa G-33". 22'15: Retransmisje ze stacyi zagranicz. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z teatru-variete „Bagatela" we Lwowie.

# Na jakich zasadach funkcjonować będą Urzędy Rozjemcze.

## Dla posiadaczy większych gospodarstw rolnych.

Jak już donosiliśmy. Sejm rozpatrywać będzie kwestje powołania do życia Urzędów rozjemczych także dla posiadaczy większych gospodarstw ziemskich. Na pojawienie się odnośnej ustawy czekają zainteresowani właściciele większych obszarów na terenie Małopolski wschodniej, gdyż Urzędy rozjemcze regulować będą cały szereg spraw i przyczynią się również do upłynnienia rynku. Agencja Wschód uzyskała odnośnie do projektu powyższej sprawy następujące szczegóły:

Urzędy rozjemcze działają przy Urzędach wojewódzkich do spraw majątkowych posiadaczy większych gospodarstw ziemskich, przy Powiatowych Związkach komunalnych dla mniejszych gospodarstw ziemskich.

Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego mianuje minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem rolnictwa, pozostałych członków tego Urzędu mianuje prezes Sądu Apelacyjnego w porozumieniu z Wojewodą. W miarę możności członkowie Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego winni posiadać wykształcenie prawnicze. Połowa tych członków powinna być z osób, których głównym zawodem jest gospodarka rolna na obszarze powyżej 100 ha, a druga połowa z osób reprezentujących kredyt, zawody przemysłowe i handlowe. Siedzibą Powiatowego Urzędu Rozjemczego jest siedziba Wydziału Powiatowego.

Przewodniczącego i członków Powiatowego Urzędu Rozjemczego mianuje prezes Sądu Okręgowego, przedstawionych mu przez Wydział powiatowy. Wszyscy powołani muszą zamieszkać na obszarze tego Wydziału.

Od powołania na członka Urzędu Rozjemczego uchylać się mogą kobiety, duchowni, wojskowi, urzędnicy publiczni, adwokaci, osoby mające ponad 60 lat, drobni przemysłowcy i kupcy. Osoby, które uchylają się od powołania na członka bez uzasadnienia, podlegają karze grzywny do wysokości 200 złotych.

Członkowie Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego składają na ręce prezesa Sądu apelacyjnego przyrzeczenie, że będą bezstronnie pełnili swój urząd i dochowają tajemnicy urzędowej, zaś członkowie Powiatowego Urzędu Rozjemczego na ręce prezesa Sądu okręgowego.

Wysokość wynagrodzenia przewodniczącego, jego zastępców, oraz członków ustala minister rolnictwa w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem sprawiedliwości.

W skład zespołu orzekającego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego wchodzi 5 członków: przewodniczący lub zastępca, 2 ławnicy (rolnicy) i 2 ławnicy (inne zawody). W skład zespołu Powiatowego Urzędu Rozjemczego 3 członków: przewodniczący lub zastępca, 1 ławnik (rolnik) i 1 ławnik (inny zawód). Narady członków zespołu są tajne. Orzeczenia zespołu zapadają większością głosów i powinne być wyłuszczone na piśmie.

Urząd Rozjemczy działa na wniosek dłużnika, wierzyciela, lub obu stron. Jeden wniosek może obejmować spór z jednym lub kilku wierzycielami.

Urząd Rozjemczy zasięga opinję o stanie gospodarczym dłużnika od Wojewódzkiego Komitetu do spraw finansowo-rolnych względnie od delegatury powiatowej do spraw finansowo-rolnych, w pierwszym wypadku dla większych gospodarstw, w drugim dla mniejszych. Obie strony obowiązane są przedkładać księgi, rachunki, celem stwierdzenia stanu gospodarczego. Jeśli strona, która wniosła sprawy, uchyla się od tego, Urząd Rozjemczy odrzuca wniosek, druga strona zaś o ile się uchyli, podlega karze grzywny do 1000 zł.

Postępowanie wszczęte przed Urzędem Rozjemczym wstrzymuje postępowanie sądowe w tej sprawie.

Rozprawy należy przeprowadzić w ciągu 21 dni od złożenia wniosku. Wezwane strony stawiają się osobiście, albo przez pełnomocnika. Urząd Rozjemczy może przesłuchać świadków bez przysięgi, lub pod przysięgą.

Rozprawy są ustne i jawne. Jawność można wyłączyć na zgodny wniosek obu stron, a na wniosek jednej strony wówczas, gdy mają być rozpatrywane zdarzenia z życia rodzinnego, oraz tajemnice zawodowe.

Ugoda zawarta przed Urzędem Rozjemczym, jeżeli ją podpisały strony i zespół orzekający, ma moc prawną na równi z wyrokiem sądowym. Ugody są wolne od opłat stemplowych.

Orzeczenie należy sporządzać na piśmie najdalej w ciągu 3 dni.

Orzeczenie Urzędu Rozjemczego jest ostateczne, i ulega zaskarżeniu tylko w wypadkach: jeżeli Urząd Rozjemczy przekroczył zakres swej kompetencji, jeżeli orzeczenie przekracza granice zakreślone oświadczeniem stron o poddaniu się orzeczeniu Urzędu, jeżeli pogwałcono istotne przepisy postępowania, jeżeli orzeczenie jest niezrozumiałe lub sprzeczne z prawem, jeżeli nie zostały należycie wyświetlone okoliczności sprawy, mające wpływ stanowczy na rozstrzygnięcie i jeżeli zachodzą przyczyny, które stanowią podstawę do skargi o wniesienie postępowania. Skargę o uchylenie orzeczenia należy wnieść za pośrednictwem Urzędu Rozjemczego do Sądu okręgowego w ciągu 2 tygodni.

Sąd okręgowy w razie uwzględnienia skargi, uchyla orzeczenie Urzędu Rozjemczego i przekazuje sprawę temu Urzędowi do ponownego rozpatrzenia w innym zespole orzekającym.

Prawomocne orzeczenie Urzędu Rozjemczego ma moc prawną na równi z wyrokiem sądowym i stanowi tytuł egzekucyjny.

Koszty związane z utrzymaniem i utworzeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego ponosi Urząd Wojewódzki, zaś koszty Powiatowego Urzędu Rozjemczego, Powiatowy Związek Komunalny.

Koszty postępowania wnosi wnioskodawca przy Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym do Urzędu Wojewódzkiego, przy Powiatowym Urzędzie Rozjemczym do Powiatowego Związku Komunalnego. Wysokość opłat nie może przenosić odpowiednich opłat sądowych. Grzywny wymierzone na podstawie niniejszej ustawy będą ściągane w trybie administracyjnym.

Nadzór nad działalnością Urzędu Rozjemczego sprawuje minister rolnictwa.

# Palące zagadnienie.

Patronat Towarzystwa opieki nad więźniami i ich rodzinami we Lwowie, zawiadamia o ukonstytuowaniu się komisji kulturalno - oświatowej w dniu 24 lutego br.

W skład tej komisji weszli:

Ks. kapelan Komander Franciszek jako przewodniczący, Lachowicz Franciszek, zastępca przewodniczącego i dr. Baran Marjan, jako sekretarz.

Zadaniem Komisji będą prace nad podniesieniem poziomu wśród odbywających karę, przez wnoszenie do cel więziennych dobrego słowa i życzliwej wyrozumiałości. Misję oświatową spełnią celowo dobrane, popularne pogadanki i książki.

Komisja zajmie się także urządzaniem imprez dochodowych w celu zdobywania funduszów do powodzenia akcji.

Informując o tem zwraca się Patronat jednocześnie do całego społeczeństwa z gorącem wezwaniem o zainteresowanie się tą akcją, prowadzoną dla wydźwignięcia z niewoli jednostek ciężko przez los dotkniętych. Ludzie odbywający karę w murach dzięziennych, odcięci od rodzin i pozbawieni kontaktu z żywym światem, cierpią w niepojęty przez nas, ludzi wolnych, sposób — choćby to byli najgorsi, zatwardziali w złem, przestępcy. Gdyż to, że ktoś jest zły, albo wszedł na drogę występku, wcale nie wyłącza, ani nawet nie umniejsza, męki życia w samotności, w poniżeniu, odseparowaniu od istot najbliższych i od tego wszystkiego, czem człowieka może darzyć wolność i czyste sumienie.

Czyż wobec obrazu aż tak bezgranicznej niedoli można pozostać obojętnym? Czy wolno?

Obowiązkiem każdego społecznie uświadomionego człowieka powinno być zbliżenie się do akcji Patronatu i popieranie jego usiłowań, jakie mu są indywidualnie dostępne.

Kto nie może brać czynnego udziału w pracach, niechaj przynajmniej zostanie zwyczajnym członkiem Patronatu i rozwija na tę rzecz agitację wśród znajomych. Niech nadsyła przeczytane dzienniki, czasopisma i książki do Zarządu więzienia we Lwowie, ul. Kazimierzowska 24, na rzecz Patronatu, i przynajmniej w ten sposób uspokoi swe sumienie przed zarzutem bierności wobec tak palącego zagadnienia.

Wynikiem podjętej przez Patronat działalności będzie niechybnie zmniejszenie się ilości przestępstw, co już samo w sobie ma niezmiernie doniosłe znaczenie — nawet gdybyśmy niesienie ulgi zbłąkanym duszom uważali za sprawę drugorzędnej wagi.

Niechaj ten apel Patronatu obudzi w sercach ludzkich chęć współdziałania w jego akcji i dopomoże do realizacji tak ważnych zamierzeń, jak budowa Domu pracy dla zwolnionych więźniów w okresie przed powrotem do normalnego trybu życia — stworzenie schroniska dla bezdomnych, młodocianych włóczęgów, wałęsających się bez opieki — i wiele innych, szeroko zakreślonych planów.

Zgłoszenia na członków i do współudziału w pracach przyjmuje sekretarjat przy ul. Sad[illegible] 7.

# Einstein poddaje rewizji swe poglądy kosmologiczne.

Znany zwolennik teorji Einsteina, dr. Rudolf Laemmel, ogłasza w „Umschau" artykuł, w którym donosi, że Einstein poddał rewizji swoje poglądy kosmologiczne, sformułowane w roku 1917, a polegające na przypuszczeniu, że czterowymiarowe kontinuum przestrzenno-czasowe posiada pozytywną miarę krzywizny, zależną od skupienia materji w danym punkcie światła, czyli że wszechświat jest sferycznym i skończonym. Zaobserwowane przez astronomów amerykańskich zjawisko ucieczki mgławic spiralnych z prędkością aż do 35.000 km na sekundę, zachwiało dotychczasowemi poglądami Einsteina. W porozumieniu ze słynnym astronomem holenderskim, de Sitterem, doszedł Einstein do rezultatu, że wszystkie zaobserwowane zjawiska dadzą się pogodzić z hipotezą świata nieskończenie wielkiego i z geometrją Euklidesową. Odwrót Einsteina — pisze dr. Laemmel — przyjmą filozofie z pewnem zadowoleniem. Odwrót ten nastąpił całkiem jawnie, wyłącznie pod wpływem rozważań fizykalnych i astronomicznych.

# List z Przemyśla.

**„Djablik" w sprawozdaniu balowem. — Słynna afera spirytusowa przyjdzie pod sąd. — Fałszerz z tradycjami.**

Nie „djablik", ale sam „belzebub" drukarski pofiglował sobie w ostatnim liście z Przemyśla, który zawierał opis balu sędziowskiego. Djablik przekręcił brzmienie nazwiska prezesa s. o. **Podwińskiego**, na „Młodziński". — Ponadto zaś cyfrę czystego dochodu tej wytwornej i tłumnej zabawy. Djablik zmniejszył o 1.350 zł. Czysty dochód bowiem wynosił nie 150, lecz **1.500 zł.** Ten ostatni psikus swywolnego djablika drukarskiego był zresztą już na pierwszy rzut oka widoczny.

* * *

Jedną z najciekawszych rozpraw karnych, która już w niedalekiej przyszłości odbędzie się w przemyskim Sądzie Okręgowym, to głośna afera matactw spirytusowych Wilhelma Tigiera, wł. rafinerji spirytusu w Samborze i działającego z nim w porozumieniu personalu fabrycznego, oraz jego spólników w Przemyślu. Do spółki tej należą wł. fabryki octu „Lech" i wł. fabryki wódek i likierów „Przemysława". — Razem więc zasiądzie na ławie oskarżonych dziesięć osób, które jak słychać odpowiadać będą za przestępstwo karne i karno - skarbowe.

Rozprawa będzie rozpisana narazie na 6 dni, potrwa jednak zapewne dłużej. Oskarżonych bronić będzie grono najlepszych obrońców w sprawach karnych z Przemyśla i ze Lwowa. Oskarżenie zaś wnosić będzie wiceprok. dr. Czesław Mitana, z aktu oskarżenia wygotowanego na podstawie obfitego materjału obciążającego, zebranego w ciągu długotrwałego i żmudnego śledztwa. Prowadził je sędzia s. o. J. Metzger. Natomiast tokiem tej sensacyjnej sprawy interesowały się od początku najwyższe czynniki naszego sądownictwa i skarbowości.

* * *

W związku z wykryciem fabryki fałszywych znaczków na opłaty sądowe, która miała być czynną i nawet już pracowała w małej drukarni „Powszechnej", dowiadujemy się, że spólnik fałszerstw Meilech Katz, ma już swoją kartę w dziejach kryminalistyki fałszerskiej. Był on bowiem jeszcze przed laty wplątany w sieci wielkiej afery fałszerstwa pieniędzy w Przemyślu. „Interes" ten jednakowoż, chociaż zapowiadał się świetnie, a to dzięki zawsze w tym kierunku aktualnej konjunkturze, został przez czujne organy władzy bezpieczeństwa gruntownie zlikwidowany, wszyscy winni zaś wraz z Katzem znaleźli się w więzieniu.

# Odczyt dr. H. Batowskiego w Pradze.

Staraniem Koła Przyjaciół Polski oraz All. People Assotiation odbył się tu odczyt dr. Henryka Batowskiego ze Lwowa, współpracownika naszego pisma, p. t. „O młodej generacji w Polsce". Odczytu wysłuchało liczne grono osób ze sfer pedagogicznych oraz z pośród młodzieży.

—o—

# Promienie ultrafioletowe przeciw bakterjom.

Prof. Weringer, który przeprowadził specjalne studja nad działaniem promieni ultrafioletowych w stosunku do bakteryj, stwierdził, że promienie te oddziaływują na skórę ludzką dwojako: specyficznie i przygodnie. Prof. Weringer nazywa tę reakcję: „Dermophylaxją" i „Dermoantergją". W pewnym wypadku następuje uodpornienie skóry przez działanie promieni, w drugim — reakcja obronna przy istniejącej już infekcji skóry przez bakterje. W obu tych wypadkach promienie ultrafioletowe działają dobroczynnie.

—o—

# Kłopoty fiskalne Poli Negri.

Pola Negri, która w tych dniach miała wyjechać do południowej Francji, dwukrotnie już odkładała wyjazd z powodu trudności, jakie robi jej ministerstwo skarbu w Waszyngtonie. Chodzi o różnicę w dochodach, podanych przez artystkę, a obliczeniami Internal Revenue Office. Różnica ta ma sięgać 75.000 dolarów. Według obliczeń waszyngtońskich, Pola Negri zarabiała ostatnio 3.500 dolarów tygodniowo. Artystka, zdenerwowana temi trudnościami, rozchorowała się i leży w nowojorskim Hotelu Ambassador.

# Notowania giełdowe.

### LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 8 marca.

Dolar 8.75—8.80 zł. przy większych obrotach.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Paryż 35.10—35.18, Londyn 30.85—31.25. — Naogół sytuacja nadal wyczekująca i niepewna.

Na giełdzie akcyjnej bez obrotów. Papiery państwowe przeważnie słabe.

Papiery dywidendowe bez popytu.

### LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 8 marca.

Pszenicę i żyto zakupywano dla dostaw wojskowych. Pozatem skromne tylko obroty. Naogół ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Usposobienie wyczekujące.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (G).

**Dewizy (tranzakcje):**

Holandja 358'75-358'70, Londyn 31'13 do 31'15, Paryż 35'12, Szwajcarja 172'70 Gdańsk 174'40. Sztokholm 164'30, Włochy 45'35.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'75-8'70 Rubel złoty 4'84-4'90. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210'75. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 209'75-209'—. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 31'30-31'35.

**Papiery procentowe:**

3 proc. pożyczka budowlana 43'50 do 43. 4 proc. pożyczka inwestycyjna 105, 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 11'50, 4 proc. państw. pożyczka prem. dolarowa 55-54'50. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 38'25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43'75 do 4325, 5 proc. pożyczka kolejowa 45'75 do 43'25. 6 proc. pożyczka dolarowa 57, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 56'75-57'50-56'88, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25 7 proc. obligacje B. B. K. 83'25, 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83'25, 7 proc. listy zastawne ziemsk. dolarowe 38, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 42'50-42'13, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94, 8 proc. obligacje B. G. K. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8 proc. pożyczka budowlana B. G. K. —'—. Bank Polski 78-77'25. Warsz. Tow. Fabr. Cukru 17'50. Modrzejów 4'—-3'80-3'85, Starachowice 9'85.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana, dla akcyj niejednolita.

# ZE SPORTU.

### MISTRZOSTWA POLSKI W SIATKÓWCE PANÓW WE LWOWIE.

W sobotę i w niedzielę dnia 11 i 12 bm. odbędą się we Lwowie na Hali sportowej finały mistrzostw Polski w siatkówce panów przy udziale najlepszych zespołów Polski. W szczególności ujrzymy na starcie ŁKS (Łódź), dwukrotnego mistrza Polski, doskonały AZS warszawski, Cracovię, GKS (Toruń) oraz bezkonkurencyjnego mistrza Lwowa — Sokół Macierz, co daje gwarancję niecodziennego widowiska. Zawody dostarczą niewątpliwie wiele emocji z tego względu, że każda drużyna gra z każdą dwa spotkania, przyczem o ostatecznem zdobyciu mistrzostwa rozstrzygnąć może stosunek setów, a nawet punktów.

### ZAWODY NARCIARSKIE CZARNYCH.

W sobotę mimo ciężkie warunki odbyły się zawody narciarskie o odznakę PZN zorganizowane staraniem sekcji narciarskiej Czarnych. Prawie wszyscy uczestnicy zdobyli odznakę w następujących konkurencjach. Bieg senjorów 13 km. 1) Westwalewicz (Czarni) 1 godz. 1 m. 35 sek. 2) Wieleżyński (Cz) 1 g. 2 m. 10 sek. 3) Stofryn (Lechja) 1 g. 4 m. 2 sek. Bieg pań 8 km.: 1) Kornacka 1 g. 11 m. 15 sek. 2) Cieślikowa 1 g. 16 m. 23 sek. Bieg junjorów 9 km.: 1) Kronprinz 56 m. 48 sek. 2) Ryś 56 m. 48 sek. Bieg młodzików 4 km. 1) Ryś 30 min. 26 sek. 2) Krzyżanowski 31 m. 29 sek.

### SKOKI NARCIARSKIE PRZY SZTUCZNEM OŚWIETLENIU.

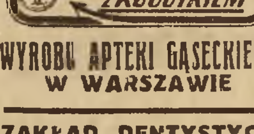
Na skoczni narciarskiej pod Oslo odbył się konkurs skoków, rozegrany przy elektrycznem oświetleniu. Mimo tak niezwykłych warunków uzyskano naogół dobre wyniki. Najdłuższe skoki w granicach do 50 mtr. długości uzyskali norwegowie z doskonałym Arne Christiansenem na czele.

### KOMUNIKAT.

WSS. LOZB organizuje kurs dla sędziów bokserskich. Zgłoszenia zaopatrzone w dwa podpisy sędziów związkowych PZP kierować należy do Wydziału Sparw Sędziowskich w lokalu ILKS Czarni, ul. Mochnackiego 17. Kurs rozpocznie się d. 10 bm. o godz. 19 w Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich.

—o—


### OGŁOSZENIA PRYWATNE




WYROBU APTEKI GĄSECKIEGO
W WARSZAWIE

POPIERAJ PRZEMYSŁ KRAJOWY

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO - TECHNICZNY
**FRANCISZEK ROSYK**
Lwów, Bielowskiego 5/II p. Telef. 67-02.

**ZARZĄD LESIENICKIEJ FABRYKI DROŻDŻY PRASOWANYCH I SPIRYTUSU**
**S. A. WE LWOWIE**

zwołuje niniejszem

**X. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**
**AKCJONARJUSZÓW**

**które odbędzie się dnia 25 marca 1933 roku o godzinie 16'30 w sali konferencyjnej Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie, przy ul. 3. Maja 14, z następującym porządkiem dziennym:**

1) Przedłożenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1932 rok.
2) Udzielenie absolutorjum dla władz Spółki.
3) Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku.
4) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Komitetu Nadzorczego.
5) Wolne wnioski.

Celem wykonania prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu, należy najpóźniej do ośmiu dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć akcje (do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe) uzasadniające prawo głosu w kasie Spółki w Lesienicach pod Lwowem, albo w Banku Dyskontowym Warszawskim Oddział we Lwowie.

Posiadanie jednej akcji nadaje prawo do jednego głosu. Prawo głosowania może być wykonane osobiście lub przez pełnomocnika, bez względu na to, czy tenże jest akcjonarjuszem, czy nie. Pełnomocnictwo winno być pisemne.

**KAŻDĄ CHOROBĘ WYLECZYSZ**
jeżeli regularnie używać będziesz
**ZIOŁA D-ra BREYERA**
najskuteczniejsze w następujących chorobach:

| | | |
|---|---|---|
| Nr. 1 — kaszlu, astmie, rozedmie płuc | cena | zł. 3.50 |
| Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (złej przemianie materji) | „ | „ 3.50 |
| Nr. 3 — żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce | „ | „ 3.00 |
| Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatji do życia | „ | „ 4.00 |
| Nr. 6 — blednicy, długotrwałej niedokrwistości | „ | „ 5.50 |
| Nr. 7 — nerkowych i pęcherzowych | „ | „ 4.00 |
| Nr. 9 — ogólnego zatrucia — przeczyszczające | „ | „ 1.50 |

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach, lub w wytwórni — **POLHERBA, Kraków — Podgórze. Skrytka Nr. 48.**

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie". 6883


# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

II. Km. 1418/33. Edykt. Dnia 27 kwietnia 1933. o godz. 9 odbędzie się w biurze Komornika R. II., w budynku sądowym, Sala 60, licytacyjna sprzedaż 3/4 części realności obj. whl. 414, 1/4 części whl. 695, połowy whl. 633 i całego whl. 1077, wszystkie gm. Horodyszcze. Wartość szacunkowa wynosi: 3/4 whl. 414, 4.446 zł.; 1/4 whl. 695, 65 zł.; 1/2 whl. 633, 747 zł.; cały whl. 1077. 1060 zł. Najniższa oferta wynosi 2/3 części wartości szacunkowej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewir II.
Sambor, 15 lutego 1933. 802/K

E. 578/30. Edykt. Na wniosek wierzyciela Tow. Ubezp. „Orzeł" w Warszawie i tow. odbędzie się licytacja motoru marki „Perkun" 40 H. P., będącego w przechowaniu Salomona Malcera, a znajdującego się w młynie Samuela Eisenberga w Mielnicy, a to w dniu 14 marca 1933, o godz. 3 popoł.

Zastępca Komornika Sądu Grodzkiego
Mielnica, dnia 6 marca 1933. 804/K

III. Km. 247/33. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: Niewiadomy z miejsca pobytu Leib Scheinbach. — na wniosek: Chaima Seidena w Trzcianie odbędzie się dnia 27 kwietnia 1933 r., o godzinie 10 przedpoł., w biurze Nr. 4 Sądu Grodzkiego w Rzeszowie licytacja następujących realności: Księga gruntowa Trzciana — 4/12 części czyli 1/3 część realności whl. 165, składająca się z pbud. lk. 158. pgrt lk. 1795/6, pgrt. lk. 1793/1. pgrt. lk. 1796/1. pgrt. lk. 1796/7 o łącznym obszarze 1564 sążni kwadr. wraz z domem stojącym na parc. bud. lk. 158. drewnianym, słomą krytym w lichym stanie. Wartość szacunkowa 440 zł. 80 gr. Najniższa oferta 293 zł. 85 gr.; 4/6 części whl. 323, składająca się z pgrt. lk. 1793/2, z pgrt. lk. 1795/8, z pgrt. lk. 1796/2 o łącznym obszarze 1138 sążni kwadr. Wartość szacunkowa 574 zł. Najniższa oferta 382 zł. 67 gr., 1/2 część whl. 324, składająca się z pgrt. lk. 1795/9 o obszarze 1.107 sążni. Wartość szacunkowa 415 zł. 12 gr. Najniższa oferta 276 zł. 76 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rzeszowie
Rewiru III-ego 803/K

## AMORTYZACJE

I. Nc. 829/32/2. Weksel na 30 zł. opiewający, wystawiony przez Dra Wiktora Śmietanę w Rzeszowie na zlecenie Edwarda Goldsteina w Rzeszowie, płatny 5 października 1932, zaginął. Na wniosek remitenta Edwarda Goldsteina w Rzeszowie zarządza się postępowanie celem umorzenia tego wekslu i wzywa się posiadacza o przedłożenie go tut. Sądowi w dniach 60 od tego ogłoszenia, w przeciwnym razie uzna Sąd ów weksel za umorzony.

Sąd Grodzki, Oddział I.
Rzeszów, 8 listopada 1932. 795

## UPADŁOŚCI.

Sa. 44/32/114. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej w dniu 1 lipca 1932, między dłużnikami prot. firmę Salomon Baczes, skład futer i jej właścicielkę Biną Baczes we Lwowie, Krakowska 6, a ich wierzycielami.

Sąd Okręgowy
Lwów, 4 lutego 1933. 796

Sa. 110/32/22. W sprawie ugodowej Filipa Ebla, kupca we Lwowie, odracza się audjencję ugodową na dzień 30 marca 1933, godzina 12, Sala 23, tutejszego Sądu.

Sąd Okręgowy
Lwów, 27 lutego 1933. 797

Sa. 69/32/74. Postępowanie ugodowe dłużnika Natana Löwa, kupca we Lwowie, Rzeźnicka 3, jest zakończone.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 4 grudnia 1932. 798

## FIRMY

Firm. 50/33. Wpisano w rejestrze dla Spółdzielni Zakład Kredytowo - Komercjalny z ograniczoną odpowiedzialnością w Kołomyi. Uchwałą Rady Nadzorczej z 26 listopada 1932, powierzono: Funkcje zastępcy Przewodniczącego Zarządu Leonowi Baidaffowi. Zastępstwo członków zarządu Leibischowi Chajesowi i Władysławowi Wilhelmowi Friedmanowi aż do przyszłego Walnego Zgromadzenia. Dnia wpisu 25 luty 1933.

Sąd Okręgowy
Kołomyja, dnia 6 marca 1933. 791

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 103/26. Iwan Nykyforak, syn Wasyla, urodzony 14 stycznia 1894, w Kobakach, powiat Kosów. T. 104/26. Tanasij Nykyforak, syn Wasyla, urodzony 30 stycznia 1892, w Kobakach, powiat Kosów, uczestnicy wojny światowej, zaginęli. Wzywa się udzielić wiadomości o zaginionych Sądowi lub adwokatowi Jurkiewiczowi w Kutach.

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 2 marca 1933. 792

T. 83/32. Onufry Andrijczuk, syn Iwana i Marji, urodzony 9 czerwca 1875, w Ilińcach, powiat Śniatyn, wyjechał przed 27 laty do Kanady, od roku 1916 zaginął. Celem uznania go za zmarłego i zawartego 22 listopada 1900 w Zabłotowie z Barbarą Dragan małżeństwa za rozwiązane, wzywa się udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Dr. Erdheimowi w Zabłotowie. T. 72/25. Iwan Szurgaluk, syn Kostia i Eudokji, urodzony w Werbiążu, 7 lutego 1885, powiat Kołomyja. T. 58/32. Edmund Bogusławski, syn Walentego i Antoniny, urodzony 16 listopada 1890 w Kołomyi.

T. 81/32. Onufry Wynohradnyk, syn Wasyla i Oleny, urodzony 25 czerwca 1899 w Kułaczynie, powiat Śniatyn. T. 91/32. Iwan Bojko, syn Wasyla i Oleny, urodzony 6 października 1870, w Rożnowie, powiat Kosów. T. 94/32. Matij Ostapów, syn Laurentego i Pelagji, urodzony 13 sierpnia 1889, w Chlebiczynie leśnym, powiat Kołomyja. T. 101/32. Grzegorz Petraniuk, urodzony 19 kwietnia 1887 w Mołodiatynie, powiat Kołomyja. T. 1/33. Władysław Baran, syn Jana i Antoniny, urodzony 9 września 1896 w Kołomyi. T. 2/33. Jan Krasowski, syn Józefa i Anny urodzony 8 czerwca 1882 w Kosowie, powiat Kosów. T. 7/33. Ilko Matiiczuk, syn Grzegorza i Eudokji, urodzony 17 lipca 1894 w Prokurawie, powiat Kosów, zaginęli na wojnie światowej. Należy podać wiadomości o miejscu ich pobytu Sądowi.

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 6 marca 1933. 793

T. 268/32. Jakób vel Jacko Szestak, urodzony 1865, w Rudzie leśnej, wyjechał w r. 1915 do Rosji, gdzie zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 22 grudnia 1932. 799

T. 174/32. Michał Podhajny, urodzony 1890 w Berezowicy wielkiej, zaginął jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, dnia 23 grudnia 1932. 800

T. 234/32. Mikołaj Purski, urodzony 1889 w Dąbrowicy, zaginął jako woźnica austr. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, dnia 30 grudnia 1932. 801

## ROZMAITE

I. Nc. 136/32. Sąd Okręgowy w Samborze udziela Zbigniewowi Skalskiemu, właścicielowi dóbr w Słochyniach, odroczenia wypłat na jednoroczny okres gospodarczy z terminem końcowym 1 kwietnia 1934, po myśli art. 16, Rozp. Prez. R. P. z 23 sierpnia 1932, Nr. 72, poz. 652. Zarządcą mianuje się Wilhelma Grohmana w Samborze.

Sąd Okręgowy
Sambor, 18 lutego 1933. 794

## ZAGUBIONE DOKUMENTY.

**UNIEWAŻNIA SIĘ** świadectwo dojrzałości, zagubione przez Marję Antoninę Matuszkiewiczównę, nauczycielkę, Wysocko, poczta Radymno, wystawione w roku 1929, przez Państw. Seminarium żeńskie w Przemyślu. 787-3

**Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadluk.**

**Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.**